

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 8 sierpnia 1946 r.

P Nr 215 (519)

Odpreżenie w stosunkach polsko-czechosłowackich W Paryżu ma być zawarte porozumienie polsko-czechosłowackie

Warszawa. (PAP). Korzystając z pobytu w Warszawie posła R. P. w Pradze, Ministra Pełnomocnego St. Wierbłowskiego, korespondent PAP zwrócił się do niego z prośbą o odpowiedź na kilka pytań, dotyczących stosunków polsko-czechosłowackich.

— Jakże są stosunki polsko-czechosłowackie w chwili obecnej?

— W stosunkach polsko-czechosłowackich niewątpliwie widzimy w ostatnim czasie odprężenie, które rokuje polepszenie. Są tego nowego stanu wyraźne oznaki. Wznowione w Warszawie ro-

kowania o spłatę zaległości za prąd elektryczny, dostarczany przez Polskę z elektrowni walbrzyskich do Czechosłowacji, zostały tym razem zakończone podpisaniem umowy. Została również zawarta umowa o dalszym dostarczaniu prądu elektrycznego do Czechosłowacji. Uruchomiono bezpośrednią komunikację kolejową Praga—Warszawa. Uregulowano szereg kwestii związanych z tranzytem, a rozmowy dotyczące tych zagadnień, toczą się obecnie w Pradze.

Grupa dziennikarzy czechskich przybyła w okresie referendum do Polski. Coraz to częściej są wzajemne kontakty literatów, dziennikarzy, sportowców. Oczyszczaliśmy teren pod budowę gmachu przyjaźni polsko-czechosłowackiej, tak niezbędny w obliczu od wieków zagrażającego obywatelom krajom napastnika niemieckiego. Atmosfera stosunków polsko-czechosłowackich staje się coraz bardziej przejrzysta. Powiedzielibyśmy, że ukazały się nowe horyzonty w tych stosunkach.

— Jak Pan przedstawia sobie, Panie Ministrze, nowe horyzonty stosunków polsko-czechosłowackich, o których Pan wspominał?

— Przede wszystkim chcę powiedzieć parę słów o tych okolicznościach, które sprzyjały całkowitemu porozumieniu i przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Jest to tak bliskie pokrewieństwo obydwóch słowiańskich narodów, tradycja tysiącletnich stosunków kulturalnych i politycznych w przeszłości, dzisiaj zaś demokratyczny ustroj polityczny oparty w jednym i drugim kraju na zasadach demokracji ludowej. Sojusze Polski i Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim i wynikające z tego wspólne linie wytyczne polityki zagranicznej, etwarzając szeroką podstawę do jak najbardziej bliskich i serdecznych stosunków. Zresztą w praktyce stosunków międzynarodowych dyplomacja polska i czechosłowacka współdziałały ze sobą bez zgrzytów. Te okoliczności sprzyjały przyjaźni naszych państw.

Jest jednak okoliczność niezmienna, która narzuca nam kategorycznie zgodę i przyjaźń. Jest to wspólny, odwieczny i nieublagany wróg — zaborczość niemiecka. Zbyt żywe w sercach każdego Polaka, Czecha czy Słowaka są wspomnienia wojny i okupacji niemieckiej, zbyt żywe wspomnienia wspólnych walk i braterstwa broni, żeby trzeba było dłużej mówić o tym. Z tego wszystkiego, co powiedziałem, jasnym jest, że musimy dążyć do zawarcia sojuszu z Czechosłowacją. Zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z

dziewięć konieczności tego sojuszu. W manifestie lipcowym głosiliśmy: „sojusz polsko-czechosłowacki będzie jedną z podstaw zagranicznej polityki polskiej”. Wykazaliśmy, że nie były to czcze słowa, okazując dobrą wolę w stosunku do Czechosłowacji i nie zrażając się trudnościami. Są podstawy, by twierdzić, że natrafimy na zrozumienie i dobrą wolę ze strony naszego czechosłowackiego sąsiada. Dlatego sądzę, że należy nadal wytrwale i energicznie zmierzać do sojuszu polsko-czechosłowackiego, tak skutecznie umacniającego łamę słowiańską przeciwko agresji niemieckiej.

— Jak, zdaniem Pana Ministra, rozstrzygnięte zostanie zagadnienie przynależności państwowej Zaolzia?

— Chciałbym zwrócić pańską uwagę. Panie Redaktorze, w pierwszym rzędzie na to, co łączy nas z Czechami i Słowakami, a nie to, co nas dzieli. Powiem więc krótko. Sprawa ta winna być uregulowana. Sądzę, że w atmosferze przyjaźni uda się nam, oczywiście mia bez trudu i nie od razu, zagadnienie to rozwiązać w sposób kompromisowy tak, aby nasze narody nigdy już do niego wracać nie musiały. Potrzeba tylko dobrej woli z obydwóch stron.

Równocześnie jestem przekonany, że Polacy na Zaolziu aż do ostatecznego rozstrzygnięcia korzystają będą ze wszystkich praw, jako obywatele bratniej, demokratycznej Republiki i jako Polacy. Chciałbym jeszcze dodać, że przyjaźni polsko-czechosłowacka otwiera przed nami perspektywę ożywionych stosunków gospodarczych. Niewątpliwie jeden i drugi kraj potrafią wyciągnąć wszystkie korzyści z tej tak naturalnej współpracy ekonomicznej.

Londyn (obsł. wł.). Jeden z dzienników „The Times” podaje, iż nie jest wykluczone zawarcie w Paryżu polsko-czechosłowackiego porozumienia. Dziennik zaznacza, że byłoby to wartościowym przyczynkiem do zawierania traktatów pokojowych. Dziennik wyraża przekonanie, że nie tylko Czechosłowacja lecz również i Polska zdaje sobie sprawę z konieczności zawarcia traktatu polsko-czechosłowackiego przeciwko powtórzeniu się agresji niemieckiej.

Bunt małych państw

Wielka Czwórka, która obradowała przed kilku tygodniami, przy układaniu warunków pokoju z satelitami osi natknęła się na 26 spornych punktów, które groziły rozbiciem obrad. Do pomocy zawezwano przedstawicieli 21 narodów. Zadaniem ich jest niedefiniowanie rozwiązań spornych zagadnień, lecz jedynie danie zaleceń Konferencji Czterech Mocarstw jak należy te lub owe zagadnienia rozstrzygnąć. Zadanie obecnej Konferencji Paryskiej jest ściśle ograniczone. Skądże więc ta zaciekłość w obradach nad kwestiami proceduralnymi, które zazwyczaj mają charakter drugorzędny?

Zajrzyjmy za kuliszy. — Już na konferencji Wielkiej Czwórki nie było zgody co do formy głosowania. Anglia i Ameryka zalecały dwie trzecie głosów, Z. S. R. R. natomiast ustalała dla konferencji 21 narodów, obowiązującą ⅔ głosów. Przeszła formula kompromisowa, która nie zadowoliła nikogo. Delegacja rosyjska chciała jasnego sformułowania sposobu głosowania, aby nie być zaskoczoną, gdy tymczasem pozostałe państwa pragnęły wzmocnić swe stanowisko przede wszystkim głosami dominiów Wspólnoty Brytyjskiej.

Dwie trzecie czy zwykła większość — to zmienia zasadniczy układ sił. Pismo francuskie „Populaire” obliczyło, że wysuwana przez delegata Australii Ewatta koncepcja „zwykłej większości odpowiada dwunastu — trzynastu głosom, tworzącym na konferencji określony blok polityczny. Natomiast żądane przez Motłowa ⅔ głosów paraliżuje ruchy bloku wewnętrznego na konferencji paryskiej i utrudnia grę zakulisową Anglo-Sasów. Walka więc o arytmetykę głosowania jest w rzeczywistości walką o utrzymanie czy rozbicie bloku państw-satelitów świata anglo-saskiego.

Nigdy jeszcze zwolennicy bloku zachodniego nie mieli lepszej okazji do zorientowania się w układzie sił powojennych w Europie, niż na obecnej konferencji paryskiej. Gdy w obradach 50-ciu narodów w San Francisco i w następnych obradach uczestniczyli przedstawiciele państw niezainteresowanych bezpośrednio sprawą Niemiec, konferencja obecna zgromadziła 9 państw, które bezpośrednio na sobie doznały agresji Niemiec. Ich troska i przyszłość świata, a co za tym idzie i aktywność w walce o trwały pokój jest znacznie większa, niż państw bezpośrednio niedotkniętych wojną.

Z drugiej strony uczestnicy konferencji paryskiej nie mogli pozostać z dala od zakulisowej walki pomiędzy siłami demokratycznymi a międzynarodowym kapitalizmem. Ten czynnik narastającej walki o przyszły ustrój świata nie mógł nie znaleźć odbicia na sali obrad pałacu luksemburskiego. Obrady konferencji są jawne. Za jawnością obrad powiedzieli się Rosjanie i Anglosasi ale kulisy pałacu luksemburskiego nie są dostępne dla wszystkich. Tam zaś rozgrywa się zasadnicza walka o układ sił politycznych. Argumenty rzucane na pulpity obrad delegatów przez zwolenników tej lub owej arytmetyki głosowania przeznaczone są dla urabiania

opinii publicznej w świecie, nie mają jednak na celu przekonywania opornych. Dyplomaci nie potrzebują mów wiecowych.

Czy istotnie tak ważna jest walka o sposób głosowania, skoro głośno decydujący należy do Wielkiej Czwórki? Jak już zaznaczyliśmy, 26 spraw nie zostało uzgodnionych na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych a wśród nich tak kluczowe zagadnienia jak sprawa Triestu, granic włoskich, granic Bułgarii i Grecji, Rumunii Węgier itd. Dla każdego z wielkich mocarstw jest ważną rzeczą mieć za sobą uchwałę większej a nie mniejszej grupy państw. W oparciu o ich wolę i siłę łatwiejsze jest domaganie się od przeciwnika uznania tego lub innego własnego postulatu. Tym bardziej, gdy uchwała powzięta zwykłą czy kwalifikowaną większością głosów przez przedstawicieli 21 narodów nabiera mocy moralnej obowiązującej Wielką Czwórkę. Przecistawienie się jednego z mocarstw uchwałę, powziętą na konferencji, pociągą za sobą osłabienie w świecie politycznym, czego żaden odpowiedzialny polityk nie może pragnąć. Dążenie do zwykłej większości ma również na celu obalenie prawa „weta” wielkich mocarstw a głównie Związku Radzieckiego, który jedyny dotychczas z tego prawa korzystał. Przy kwalifikowanej większości zdobycie potrzebne dla tego celu ilości głosów byłoby prawdopodobnie niemożliwe.

Pozornie więc walka o formułę głosowania zawiera treść znacznie głębszą i brzemienią w daleko idące następstwa. Przełamanie tej pozycji jasne i wyraźne wyprowadzi konferencję na drogę otwartą i prostą i będzie zapowiedzią pomyślnego załatwienia wszystkich skomplikowanych zagadnień. Kompromisowe wyjście proponowane np. przez Wielką Brytanię, wprowadzające zarówno ⅔ jak i zwykłą większość do uchwał, nie zadowoli żadnej ze stron, rozpęta nieskończone dyskusje nad tym, co podlegać ma kwalifikowanie, czy też zwykłej większości. Niejasne sformułowanie sposobu głosowania może łatwo stać się zarzewiem nowych wewnętrznych konfliktów na konferencji. Wszystko przemawia zatem, że konferencja znalazła się w obliczu albo rozwiązania się na samym początku, co jest niemożliwe, bądź też przyjęcia formuły kompromisowej.

Konferencja paryska rozpoczęła obrady w atmosferze obciążonej niestety kompleksem wzajemnej nieufności i niepokojącymi tendencjami do tworzenia przeciwstawnych sobie bloków. Jeżeli konferencji 21 narodów uda się wyjść z tego impasu, zagadnienie podstawowe przyszłości Europy — kwestia niemiecka automatycznie dojrzeje do rozstrzygnięcia zgodnie z interesami wszystkich milijonów pokój narodów.

Bunt małych państw odstąpił nieco kulisy dyplomatyczne wielkich mocarstw i, jak stwierdza „New York Times”, obudził znużoność opinii publicznej i zmusił wielkie mocarstwa do defensywy a prawdopodobnie przyczyni się do zwiększenia wpływów małych państw na przebieg konferencji.

H. Barański.

İsmet İnönü po raz trzeci prezydentem Republiki Tureckiej Nowy premier

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Ankary, że na poniedziałkowym inauguracyjnym posiedzeniu nowoobranego Zgromadzenia Narodowego generalist İsmet İnönü został po raz trzeci wybrany prezydentem Republiki Tureckiej. Ponieważ członkowie opozycyjnej partii demokratycznej oddali swe głosy za kandydaturą marszał-

ka Czakmaka, wybór nie nastąpił jednomyślnie jak dawniej.

Parętyż (API). Z Ankary donoszą, że prezydent Turecji İsmet İnönü powierzył misję utworzenia nowego rządu Redjepowi Pakerowi, b. sekretarzowi generalnemu partii ludowo-republikańskiej. Nowy premier do 1944 r. nie brał udziału czynnego w życiu politycznym.

Jeszcze 26 zbrodniarzy hitlerowskich wypalała komisja polska

Londyn (obsł. wł.). Korespondent radia brytyjskiego donosi, że polska komisja dla zbrodni wojennych wykryła 26 wyższych urzędników gestapo, którzy ukrywali się pod fałszywymi nazwiskami w obozie jeńców wojennych w Ludwigsburgu. Polska komisja dla zbrodni wojennych

czyni już odpowiednie starania o przekazanie zbrodniarzy do Polski. Obecnie polska komisja objeżdża w dalszym ciągu obozy jeńców wojennych celem zidentyfikowania osób, które popełniły w Polsce zbrodnie.

Walka o obniżkę cen w całym kraju

Warszawa (obsł. wł.). Na terenie całego kraju trwa walka o obniżkę cen. W Katowicach ustanowiono następujące ceny: 1 kg maki żytniej zł 13,50, 1 kg chleba żytniego maki 80% zł 12,—, 1 bułka z maki pszennej 80% zł 2,50. W Kaliszu z inicjatywy miejskiego komitetu PPR zwolniona została konferencja z udziałem Cechu piekarzy, przedstawicieli spółdzielczości i świata pracy. Ponieważ Cech piekarzy nie wykazał zrozumienia dla żądań świata pracy, spółdzielnia — obowią-

zała się do objęcia poniemieckich piekarni i obniżenie ceny chleba na razie do 17 zł za 1 kg, a w czasie najbliższym do 15 zł za 1 kg.

Również w Bydgoszczy i Szczecinie z inicjatywą zwolenników obniżki cen chleba, w wyniku których nastąpiła obniżka cen chleba. W związku z tą akcją w całym kraju prasa warszawska domaga się w imieniu świata pracy obniżenia ceny chleba również w Warszawie.

ONZ bada zniszczenie wojenne w Europie

Londyn (obsł. wł.). Komisja dla spraw odbudowy terenów zniszczonych działaniami wojennymi ONZ ma się zebrać na posiedzenie w Londynie. Przewiduje się, że przy końcu bieżącego tygodnia specjalna grupa wyjeżdża z Lon-

dynu i powróci dopiero z początkiem września ze sprawozdaniami z krajów, które ma zbadać. Do krajów tych należy: Francja, Belgia, Holandia, Norwegia, Dania, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś, Rosja, Jugosławia i Grecja.

Jutro rozpoczynamy druk powieści Edmunda Osmańczyka
p. t. „WESTFALAK”

Burzliwe obrady komisji regulaminowej konferencji paryskiej

W napiętej atmosferze nie osiągnięto porozumienia

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj komisja regulaminowa konferencji paryskiej zebrała się ponownie, celem rozpatrzenia projektów na temat sposobu głosowania wysuniętych na plenum konferencji. Komisja po długiej dyskusji, przerwała posiedzenie o godz. 20.30 czasu brytyjskiego.

Na zebraniu popołudniowym przegłosowano na wspólnie propozycję wysuniętą przez szefa delegacji czeskosłowackiej ministra spraw zagranicznych Massaryka, który wysunął wniosek powołania podkomisji dla rozpatrzenia różnych projektów na temat sposobu głosowania. W głosowaniu wniosek delegata czeskosłowackiego uzyskał 8 głosów przy 11 przeciwnych i 2 delegatów, wstrzymujących się od głosowania. Delegaci W. Brytanii i St. Zjednoczonych głosowali przeciw wnioskowi, delegat sowiecki Mołotow głosował za nim.

Przewodniczący obrad minister Spaak zaproponował wówczas, aby wnioski wysunęte przez Nową Zelandię, Brazylię i Holandię przegłosować wspólnie, gdyż wszystkie dotyczą głosowania zwykłą większością. Wtedy minister Mołotow zażądał, aby przy głosowaniu nad tym wnioskiem zastosować zasadę większości $\frac{2}{3}$, gdyż chodziło tu o sprawy proceduralne. Minister Byrnes i Mac Neil oświadczyli, że żądają oni zastosowania zwykłej większości głosów podczas głosowania nad tym wnioskiem. Delegat Australii Dr Ewart zaproponował, aby odesłać wnioski Nowej Zelandii, Holandii i Brazylii do zdecydowania przed plenum konferencji.

Pojedynek między Byrnesem a Mołotowem

Szczegóły obrad komisji regulaminowej

Korespondencje prasowe donoszą, że w wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej minister Byrnes odpowiadał na zarzuty ministra Mołotowa co do sprzeczności stanowiska amerykańskiego oraz, że dyskusja odbywała się w napiętej atmosferze.

Oświadczenie Byrnes'a

Minister Mołotow stwierdził w poniedziałek, iż Ameryka postępuje nielegalnie, popierając poprawki do wniosku, na który zgodził się cztery mocarstwa. Dalej minister Mołotow podał w wątpliwość motyw W. Brytanii i Ameryki, przy popieraniu względnie przedkładaniu tego rodzaju wniosków.

W odpowiedzi minister Byrnes odparł poniedziałkowo twierdzenie ministra Mołotowa, jakoby St. Zjednoczone odrzuciły propozycję sowiecką co do zebrania 4 ministrów spraw zagranicznych w czasie konferencji paryskiej. Oświadczył on natomiast, że minister Mołotow zażądał zebrania Wielkiej Czwórki, ale tylko po to, aby omówić sprawę obsadzenia stanowiska przewodniczącego na konferencji. Delegat amerykański sprzeciwił się temu, uważając, że sprawa ta należy do konferencji, a nie tylko do Wielkiej Czwórki.

Z kolei sekretarz stanu Byrnes zacytował wyjątki z protokołów z okresu przed zwolnieniem konferencji pokojowej wskazujące na to, iż St. Zjednoczone wielokrotnie zastrzegły sobie prawo popierania wniosków innych narodów zgłoszonych do postanowień ministrów spraw zagranicznych. Korespondent radia brytyjskiego domniemywał, że minister Byrnes podkreślił w swej części przemówienia, iż należy rozróżnić zagadnienia merytoryczne od zasad proceduralnych, odnośnie

W tym miejscu zabrał głos przewodniczący minister Spaak, który oświadczył: „Impas nastąpił, jesteśmy w blednym kole, proszę Was o dokonanie ostatniego wysiłku w kierunku zgody. Jest to wielka chwila dla naszej konferencji, czyż nie możemy dojść do uzgodnienia decyzji.” Minister Spaak powiedział dalej, iż nie uważa, aby precedens większości $\frac{2}{3}$ w San Francisco miał obowiązywać obecnie. Chociaż jest to precedens, oświadczył Spaak, nie stanowi on jednak procedury w prawach międzynarodowych. W tym momencie delegaci Holandii i Brazylii wycofali swój wniosek, proponując, aby merytorycznie przyjąć zasadę zwykłej większości. Przewodniczący Spaak zaproponował, aby przerwać posiedzenie na jedną godzinę, aby umożliwić jemu i wiceprzewodniczącemu sformułowanie odnośnego projektu.

Minister Byrnes podkreślił, że projekt regulaminu przygotowany przez cztery mocarstwa przewiduje, że wszystkie sprawy proceduralne mają być zdecydowane zwykłą większością.

Minister Mołotow powiedział, że delegacja sowiecka będzie nalegała o przyjęcie zasady głosowania większością $\frac{2}{3}$, a przedstawiciel W. Brytanii wyraził zdumienie z powodu stanowiska delegata Związku Radzieckiego. Z kolei zabrał głos delegat Jugosławii, który oświadczył, że Jugosławia nie będzie uważała się za związaną żadną decyzją konferencji, która nie przedzieje większością $\frac{2}{3}$ głosów. Po tym przerwa posiedzenia komisji regulaminowej do godz. 20.30.

których St. Zjednoczone nie są skrepowane. Przedstawiciel Rosji może być pewny, że jego zarzuty podające w wątpliwość motywację delegacji amerykańskiej zostaną opublikowane na łamach prasy amerykańskiej. Pragnęliśmy, aby minister Mołotow spowodował umieszczenie mego oświadczenia w prasie sowieckiej.

Odpowiedź min. Mołotowa

W odpowiedzi minister Mołotow oświadczył, iż minister Byrnes przemawiał w sposób nieco odwrócony i przytoczył pewne fakty. Minister Byrnes powiedział, oświadczył Mołotow, iż rząd sowiecki wykazuje dążność do ograniczenia prawa państw biorących udział w dyskusji. Przeciwnie na wniosek delegata amerykańskiego powołano do życia Radę Ministrów Spraw Zagranicznych i delegacja

amerykańska proponowała, abyśmy z kolei osiągnęli porozumienie co do 21 państw, które miały wziąć udział w konferencji i taki układ spokoił się z aprobatą opinii światowej.

Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego mówił dalej, że delegacja sowiecka zaproponowała zwolnienie narady ministrów spraw zagranicznych w czasie trwania konferencji, celem wymiany poglądów w niektórych sprawach. Ma my inne sprawy, niż wybór przewodniczącego. Od tygodnia dyskutujemy sprawy proceduralne i nie doszliśmy do zagadnień właściwych, stojących przed konferencją.

Wydały mi się, oświadczył Mołotow, że postąpiliśmy niesłusznie, opracowując projekt uprzednio, ale ten projekt nie jest dyktandem w stosunku do konferencji. Jest on raczej dla uczestników konferencji. Minister Mołotow mówił dalej, że delegacja sowiecka będzie uważnie przysłuchiwać się wypowiedziom każdego kraju i szczegółowo rozważy wszystkie wnioski jakie przysłużą się konferencji w sprawie pokoju. Rosja poprze tego rodzaju sugestie bez względu na to z jakiej strony zostaną wysunięte. Nawigując do zaleceń oświadczył, iż prawdą jest co już zauważył minister Byrnes, że projekty te zostały przyjęte przez ministrów spraw zagranicznych z pewnymi zastrzeżeniami, ale faktem jest również, że czterej ministrowie spraw zagranicznych przejęli te zalecenia jednogłośnie. Nie będziemy się wdać w to, co jest sprzeczne. Ocenę tego pozostawiam konferencji. Minister Byrnes rzucił wezwanie, aby jego oświadczenie zostało opublikowane w prasie sowieckiej. Związek Radziecki wniosek jego przyjmując i teksty zostaną opublikowane na łamach prasy sowieckiej.

Poprzednio w ramach debaty, przemówienie wygłosił: przedstawiciel Polski, Ukrainy i Jugosławii, Przedstawiciele wszystkich tych państw sprzeciwili się zasadzie zwykłej większości.

Konferencja w sprawie repatriacji Polaków z Niemiec

Warszawa. (PAP). W strefie amerykańskiej Niemiec, w mieście Arolsen, odbyła się konferencja, poświęcona sprawie repatriacji Polaków. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Centrali UNRRA w Londynie, głównej kwatery UNRRA na Niemcy i z Misji UNRRA w Polsce gen. Drury i p. Berger. Rząd Polski na konferencji reprezentował Generalny Pełnomocnik Rządu R. P. do Spraw Repatriacji wiceminister Wojski.

Wyrok w procesie członków Brygady Świętokrzyskiej

Warszawa (API). W trzecim dniu procesu 6-ciu członków organizacji OP i NSZ, oskarżonych o działalność szpiegowską, w dalszym ciągu Sad przesłuchiwał świadków, poczem prokurator Podlaski wygłosił oskarżenie. Prokurator Podlaski na wstępie oskarżenia podkreślił, że na ławie oskarżonych zasiadli nie członkowie jakiegokolwiek polskiego ugrupowania politycznego, ale agenci obcego wywiadu, wychodzący ze środowiska, który pała nienawiścią do wszystkiego, co jest demokratyczne, do wszystkiego, co jest polskie i postępuje, ludzie, których ręce są splamione konszachciami i sojuszem z hitleryzmem, obry-

zżane krwią najlepszych synów narodu polskiego. Mówił o ujawnionych kontaktach z zagranicznymi ośrodkami dyspozycyjnymi. Mówca twierdził, że jest dla nas zrozumiałe, że pomagają im w tym rozmaici „bohuncy świętokrzyscy”, którzy bez skrupułów przeszli z chleba gestapońskiego na żółd obcych wywiadów. Proces ujawnił całe bagno moralne rozmaitych zagranicznych ośrodków, podszywających się pod miano polskich. Na ławie oskarżonych nie zasiada ten, kto organizuje i patronuje tej całej zbrodniczej akcji, wataška Anders, polski Michałajewicz, dowódca kondotierów zaciężnych, trubadur międzynarodowej reakcji, który jedynym marzeniem jest nowa wojna światowa. Przez jego ręce przepływają pieniądze do kraju, on chce nowej rzezi światowej. Naród polski pragnie pokoju, w żmudnej pracy wykwa swoją przyszłość i domaga się likwidacji tych wszystkich ośrodków, które przeszkadzają nam w odbudowie.

Nie jest przypadkiem — wywodzi dalej prokurator — że w czasie wojny reakcja polska wydawała w ramiona gestapo. Jest to wynikiem ideologii faszyzmu polskiego, który od zarania swego istnienia obdarza sympatią hitlerowski i włoski faszyzm.

Na procesie został uwidocznił cały zbrodniczy program Narodowych Sił Zbrojnych i jego mózgu, tzw. OP. Organizacji Polskiej, która w ciągu prawie 10-ciu lat od chwili swego założenia konsekwentnie prowadzi politykę, wymierzoną przeciwko interesom narodu polskiego.

O. P. wyłoniła się z dawnych elementów ONR-u. O. P. — to był organizator burd akademickich przed 1939 rokiem. O. P. — to był organizator NSZ-ów. O. P. była w przedniej strażnicy wstąpienia przeciwko sojusznictwu Związku Radzieckiego. O. P. prowadziła agitację i nawoływała do walk bratobójczych z polską demokracją, gloryfikowała mordy, dokonywane na polskich działaczach ludowych, na Gwardii Ludowej, na Armii Ludowej. O. P. to jest inicjator i organizacja, która przeprowadziła sojusz z Niemcami na początku 1944 roku w skali całej Brygady Świętokrzyskiej. Jeżeli pewni oskarżeni usiłowali przekonać Sad, że Brygada Świętokrzyska walczyła, czy to pod Berlinem, czy pomagała w wyzwoleniu

Nasza gospodarka

Licencja na szwedzkie wyroby elektrotechniczne

31 lipca 1946 roku zawarta została z firmą szwedzką L. M. Ericssons Signalaktiebolag w Sztokholmie umowa licencyjna, na podstawie której budowana w Welnouhu koło Katowic Państwowa Fabryka Elektrycznych Sygnałów Kolejowych będzie produkowała urządzenia dla bezpieczeństwa ruchu pociągów, korzystając z nowo- cześniejszych patentów, konstrukcji i wzorów dostarczonych Polsce przez szwedzką firmę. Warunki tej umowy są bardzo korzystne dla strony polskiej. Firma „Ericssons” zobowiązała się dokonać dostawy wyposażenia fabryki urządzeń sygnalizacyjnych, nie dającego się wytworzyć w kraju, na warunkach kredytowych. Produkcja fabryki w Welnouhu będzie użyta przede wszystkim do odbudowy węzła kolejowego warszawskiego.

Zmiany personalne w Ministerstwie Aprobizacji i Handlu

Dotychczasowy I wiceminister w Ministerstwie Aprobizacji i Handlu, A. Jaroszewicz, z powodu choroby uzyskał urlop zdrowotny. Stanowisko jego objął mgr K. Sokółowski, członek PPS. Ob. Sokółowski sprawować będzie nadzór nad departamentami, regulującymi obrót i rozdział zasobów reglamentowanych.

Dyrektorem Departamentu Rozdziałnictwa mianowany został ob. Wiktor Górecki. Dotychczasowy dyrektor ob. Jan Wójcik przeszedł na inne stanowisko.

Dyrektorem Biura Personalnego mianowany został ob. Wacław Brzeziński.

Nowe pismo ekonomiczne

Wydany niedawno numer „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” przynosi na wstępie ciekawych informacji o danych statystycznych w obzernym omówieniu „Straszy ekonomicznej Polski”. Działalność zagadnień gospodarczych przynosi wymowne cytaty o „Dynamice rozwoju przemysłu polskiego”, następnie omawia, załączenie dwóch cennych rzeczy jako dalszy krok do ujednolicenia cen, oraz obawy inflacji w Anglii.

Dział artykułowy przynosi dwie prace dr. Orłowskiego, pierwsza poświęcona Lubeckiemu w stulecie śmierci, druga o bankach i kontroli przemysłu. Dalej dr. Secomski omawia „Silansowanie i wykonanie planu inwestycyjnego na rok 1946”, a dr. Gódek „Funkcjonowanie gospodarki planowej”. Artykuły omiatają tematy głęboko i interesująco.

Przebieg ważniejszych dekretych i rozporządzeń narodził się dotychczas zaspokajającego się wydawnictwa, które w dalszym stopniu zapełnia lukę, jaką w prasie polskiej posiada dział gospodarczy.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” nie powstały zasnęły od czasu wydawania jednego do niedawna tylko na prawach rękopiśmiennej korespondencji, ale ujednolicono wszelkie zainteresowania. Prenumeratę (kwartalnik 105 zł) przyjmuje P. K. O. na konto N. B. P. Nr. VII — 3122. Redakcja i administracja pisma mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 41.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” wydają również biuletyn dr. Wyszczkowski, p. t. „Instytucje Gospodarcze Narodów Zjednoczonych”. 8-103

Ostatni wybuch bomby atomowej jest groźnym ostrzeżeniem

Nowy Jork (obsł. wł.). Dziennik „New York Herald Tribune” omawia wstępne próby z energią atomową na lagunie Bikini.

Raport ten wywypuka konieczność jak najszybszego wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej. Wielki słup ognia i par nad laguną — pisze dziennik — jest groźnym

ostrzeżeniem, że sprawa jest bardzo pilna. Przebieg prób z bombą atomową zarządził dziennik — prowadzi do jednego wniosku, że jedyną odrośniętą na broń atomową jest usunięcie wojen. W zakończeniu dziennik „New York Herald Tribune” wyraża nadzieję, że uda się w końcu osiągnąć kompromis.

Aresztowanie zastępcy Hoessa w Katowicach

Katowice (PAP). Przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w Katowicach aresztowany został b. SS-man Józef Zabura, zastępca komendanta obozu oświęcimskiego Rudolfa Hoessa. Zabura od dłuższego czasu ukrywał się w Katowicach. Zaburę osadzono w więzieniu sosnowieckim.

Spekulanci opuszczą Kraków

Kraków (PAP). Miejska Rada Narodowa w Krakowie uchwaliła przyspieszenie akcji, zamierzającej do usunięcia z Krakowa osób, nie mogących się wykazać pracą. Równocześnie MRN przynależało prawo pozostania w Krakowie oraz uzyskania lokali mieszkalnych emerytów państwowych, samorządowych, wdowom i sierotom po nich, jak również osobom mającym specjalne zasługi wobec państwa.

Zjazd Związku Pracowników Handlowych

Warszawa (API). Dnia 8 września odbędzie się w Warszawie przy ul. Sienniej 16 ogólnopolski zjazd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych. Celem jest powołanie zarządu głównego i podjęcia normalnego toku prac związkowych.

Warto zaznaczyć, że Związek ten jest najstarszym Związkiem Zawodowym w Polsce, gdyż wyłonił się z cechów już w roku 1827.

Zwyżka cen żywności w Ameryce

Warszawa (obsł. wł.). Urząd do spraw cen w Waszyngtonie ogłosił zwyżkę cen na makę o 1 dolara i 11 centów za sto funtów oraz odpowiednią podwyżkę na chleb i produkty mączne.

Wizyta wnuczki Adama Mickiewicza w Polsce

Paryż (PAP). Ambasador R. P. w Paryżu dr St. Skrzyszewski złożył wizytę wnuczce Adama Mickiewicza, Marii Mickiewicz i zaprosił ją w imieniu Rządu Jedności Narodowej do Polski. Zaproszenie to stoł w związku z wyrażeniem przez Marię Mickiewicz życzeniem odwiedzenia kraju i nawiązania kontaktu z przebywającą w Żarnowcu córką Marii Konopnickiej — Zofią. Rząd zapewnił Marii Mickiewicz należne jej wieki i zasługom warunki przejazdu i pobytu w Polsce. Ze względu na stan rekonwalescencji Maria Mickiewicz będzie mogła wyjechać do kraju dopiero za kilka tygodni.

Francja rezygnuje z odzwania Zagłębia Ruhry od Niemiec

Koblencja (ZAP). Brytyjski dziennik „Manchester Guardian” publikuje nowy plan francuski, dotyczący Zagłębia Ruhry. Według tego planu Francja zrezygnowała z zupełnego odzwania Zagłębia Ruhry od Niemiec pod warunkiem, że zarząd Zagłębiem będzie oddany Komisji Międzynarodowej, wyposażonej w specjalne pełnomocnictwa.

Dalsze aresztowania przestępców wojennych w Japonii

Paryż (API). Od dnia 1 sierpnia aresztowano w Japonii 23 dalszych przestępców wojennych i osadzono ich w więzieniu w Sugamo. Zgodnie z wiadomościami z Tokio, między aresztowanymi znajduje się 2 generałowie: Huguuchi, b. szef sztabu na Formozie, i Shoji, b. dowódca misji wojennej Japonii. Rzecznik brytyjskiej misji wojennej w Tokio oświadczył, że 14 trybunałów wojennych osadziło 36 przestępców, z których tylko 5 zostało uniewinnionych.

Próba międzynarodowego rozwiązania problemu mieszkaniowego

Cztery metry kwadratowe na osobę

Brussels (PAP). Reprezentanci 13 krajów i delegaci trzech straz zachodnich Niemiec oraz przedstawiciele UNRRI i Międzynarodowego Biura Pracy przystąpili do próby międzynarodowego rozwiązania problemu mieszkaniowego drogą dostarczenia mieszkań mieszkańcom milionom Europejczykom. Zebranie wzięło udział w komitecie międzynarodowym, który zalecił utworzenie agencji międzynarodowej dla możliwości jak najlepszego skoordynowania sposobów budowania mieszkań i dostaw materiałów budowlanych. Komitec zredagował również oświadczenie o minimum stopni życiowej, jakie należy zachować przy budowie mieszkań. Pierwszym warunkiem

jest przyznanie czterech metrów kwadratowych na osobę po za kuchnią, pokojem kąpielowym, przedpokojem i wszelkimi innymi pomieszczeniami nie używanymi do spania. Każda jednostka mieszkalna musi mieć wannę, zlew i WC. Powierzchnia okna powinna wynosić w każdym pokoju zamieszkałym przynajmniej 1/10 powierzchni podłogi. Zebranie zaleciło zastosowanie „racjonalizacji domów”, jako tymczasowy środek ratunku, który „byłby jednym w obecnych warunkach jak najszybciej dostarczyć potrzebnych pomieszczeń”.

W toku obrad stwierdzono, że największą trudnością jest zasadniczy brak budulca.

Polityka Polski na arenie międzynarodowej

Wywiad z ambasadorem R. P. w Waszyngtonie dr Langem

Ambasador R. P. w Waszyngtonie prof. dr. Oskar Lange przebywa stałe na terenie St. Zjednoczonych od roku 1939. W latach wojny był on profesorem ekonomii na Uniwersytecie w Kalifornii a następnie w Chicago. Od 1943 r. zajmował krytyczne stanowisko w stosunku do rządu londyńskiego, uważając jego politykę za politykę „narodowego samobójstwa”. W 1943 r. na zaproszenie Związku Patriotów Polskich pojechał do Związku Radzieckiego. Po powrocie do Ameryki wystąpił w jednym z artykułów zamieszczonym w miejscowej prasie polskiej z projektem utworzenia „rządu zjednoczonej demokracji”, który by objął Związek Patriotów Polskich oraz demokratyczne odłamy emigracji londyńskiej. Propozycję jego nie znalazły niestety wówczas należytego posłuchu. W kwietniu 1944 r. zamieścił „New York Times” artykuł, w którym domagał się, by na pierwszym walnym zgromadzeniu Organizacji Zjednoczonych Narodów, Polska została wybrana do Rady Bezpieczeństwa. Jak wiadomo ten postulat doczekał się urzeczywistnienia a dr Lange reprezentuje Polskę w Radzie.

Ambasador Lange bawił ostatnio w Warszawie. Przed swym odjazdem do Ameryki udzielił korespondentowi naszemu wywiadu na temat prac Rady Bezpieczeństwa i stanowiska zajmowanego przez Polskę w łonie organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prowadzimy własną politykę

Na pytanie jakie są ogólne zasady polityki polskiej na arenie ONZ ambasador Lange odpowiedział:

Chcemy, żeby Organizacja Narodów Zjednoczonych była sukcesem. Toteż popieramy każdy wysiłek, zmierzający do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju. — Zdajemy sobie sprawę z tego, że O. N. Z. może być sukcesem tylko wówczas, jeśli będzie istniała współpraca wielkich mocarstw. Dlatego popieramy wszystko, co tej współpracy sprzyja a przeciwnie stawiamy się wszystkiemu, co jej przeszkadza. — Przeciwstawiamy się wszelkim próbom tworzenia wrogich bloków jednych mocarstw przeciwko innym. Bloki takie bowiem zmieniłyby charakter O. N. Z. czyniąc z niej narzędzie polityki zamiast narzędzie zabezpieczenia pokoju, jakim być powinno. — Każdy blok, zwrócony przeciwko Związkowi Radzieckiemu musi na dalszą metę prowadzić do odbudowy Niemiec, jako siły politycznej i militarnej. Zagroza to naszemu bytowi narodowemu. Przeciwnie niebezpieczeństwo niemieckiemu Związek Radziecki jest bowiem jedynym naszym poważnym sojusznikiem.

W każdej sytuacji prowadziliśmy i prowadzimy politykę własną, polską

W sprawie irańskiej była wyraźna próba mobilizacji na terenie O. N. Z. przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Z początku staraliśmy się zajmować stanowisko pośredniczące, by nie dopuścić do polaryzacji przeciwności, później jednak gdy to się nie udało, poparliśmy stanowisko Związku Radzieckiego.

W sprawie hiszpańskiej było inaczej. Tam od samego początku mieliśmy poparcie Francji i Meksyku obok poparcia Australii, Chin, Brazylii, a nawet — choć niecałkowicie — Stanów Zjedn. — W sprawie irańskiej Stanów Zjednoczone poparły całkowicie stanowisko brytyjskie. Natomiast w sprawie hiszpań-

skiej zarysowała się pewna różnica między Stanami Zjednoczonymi, a Wielką Brytanią. Stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do naszego wniosku było bardziej pozytywne, aniżeli stanowisko rządu Wielkiej Brytanii. Francja w pierwszej fazie sprawy irańskiej popierała stanowisko anglo-amerykańskie; później jednak zajęła takie same stanowisko jak Polska, mianowicie dążyła do jak najszybszego zakończenia sprawy.

— W sprawie hiszpańskiej Francja poparła nas całkowicie. Pomijając pierwsze stadium

sprawy irańskiej, stanowisko nasze i francuskie ściśle się pokrywały. Mogę dodać jeszcze, że kilkakrotnie były sytuacje, gdzie po jednej stronie były akurat dwa głosy: Polski i Francji.

A jak się ułożyły nasze stosunki z Czechosłowacją?

Na Radzie Bezpieczeństwa Czechosłowacja nie jest reprezentowana. Ścisła współpraca z Czechosłowacją zaznaczyła się w tych instytucjach, w których my i Czechosłowacja wy-

stapiliśmy razem. Tak było na międzynarodowej konferencji monetarnej w Savannah. Zawarliśmy tam porozumienie z Czechosłowacją i Jugosławią, w rezultacie czego do Banku Międzynarodowego został wybrany dyrektor Polak, a jego zastępcą Czech, zaś do Funduszu Międzynarodowego został wybrany dyrektor Czech, a zastępcą jego Polak. Ta współpraca trwa nadal na terenie Banku i Funduszu Międzynarodowego. Będziemy również współpracowali ściśle i na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poznań pozbywa się szabrowników i spekulantów

Komisja Specjalna przeciwko pasożytom społecznym

Wojna miniona spowodowała na obszarze całej Polski nieobliczalne straty i spustoszenia. Odbudowa naszego gospodarstwa narodowego i społecznego wymaga bezwzględnie wysiłku i wkładu uczciwej pracy każdej jednostki, chcącej korzystać z opieki państwa i brać udział w ogólnym dorobku społecznym.

Rząd nasz, biorąc na swoje barki zadanie odbudowy życia gospodarczego, znalazł się przed jednym z najtrudniejszych zadań, jakie kiedykolwiek stanęło przed narodem polskim. Całe zdrowo myślące społeczeństwo, rozumiejąc powagę chwili, poparło Rząd w jego zamiarach. Wielu ludzi, pochłoniętych w całości pracą nad odbudową kraju, boryka się z niedostatkami dnia codziennego, nie mając często nawet mieszkania lub mieszkając w niemożliwych warunkach. Tylko dzięki ofiarności tych ludzi dzisiaj cały naród może patrzeć z dumą na osiągnięte w stosunkowo krótkim czasie wyniki.

Istnieje jednak cały legion ludzi zdemoralizowanych wojną, którzy, mając wrodzony wstręt do pracy, obojętni na sprawy społeczne, stoją na uboczu. Wykorzystując trudności powojennego okresu, gład artykułów pierwszej potrzeby i nieuregulowane jeszcze odcinki naszego życia gospodarczego — ludzie ci, w drodze spekulacji, pokątnego handlu, szabrownictwa i kombinacji, kolidujących często z kodeksem karnym, zapewniają sobie źródła dochodu a nie placąc podatków i nie pracując produktywnie, stali się ciężarem dla reszty społeczeństwa. Ludzie ci, dysponując nieraz wielkimi sumami, pozajmowali najwygodniejsze i często luksusowe mieszkania i prowadzą życie wystawne i hulastyczne.

Sytuacja taka stała się obecnie nieznosna i wymaga radykalnych posunięć. Komisja Specjalna wypowiada tej grupie ludzi bezwzględną walkę.

Przewiduje się dwie odrębne akcje:

1. Wyszukiwanie z miasta Poznania osób niepracujących.

Osoby, które nie mogą wykazać się pełnym zatrudnieniem, które zatrudnione są tylko fikcyjnie, a które mimo odpowiedniego wieku i zdolności do pracy czerpią swoje źródła utrzymania ze spekulacji, pokątnego handlu, szabrownictwa lub innych niegodnych z prawem kombinacji, będą wraz z ro-

dzinami wysiedlone poza obręb Poznania. Mieszkani nie zostaną skonfiskowane i następnie przydzielone ludziom pracy, nie posiadającym jeszcze własnych mieszkań lub mieszkającym w nieodpowiednich warunkach.

2. Kontrola cen, punktów handlowych i rynków.

Akcja ta będzie miała na celu niedopuszczenie do nieuzasadnionej zwyczajnie cen oraz wyeliminowanie jednostek uprawiających handel niegodnie z obowiązującymi przepisami lub zasadami kupieckiej uczciwości, uprawiających lichwę lub celowo wstrzymujących normalne rozprzodzenie towarów wśród konsumentów.

Akcje te Komisja Specjalna przeprowadzi przy współudziale władz bezpieczeństwa i czynników społecznych. — By jednak dany one naleyte rezultaty, koniecznym jest, aby wszyscy, którym dobro państwa i społeczeństwa leży na sercu, udzieliли tej akcji swego poparcia. W tym celu Komisja Specjalna zwraca się do społeczeństwa z apelem, by każdy, kto ma wiarogodne informacje, zgłaszał to powołanym czynnikom, które obowiązane będą doniesienie takie przyjmować.

Zgłoszenia dotyczące osób, które podlegają wysiedleniu, należy składać w Wydziale Kwaterunkowym Zarządu Miejskiego przy ulicy Zwierzynieckiej. Zgłoszenia złożone winny być pisemnie i zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania danej osoby oraz szczegóły uzasadniające wysiedlenie podanym konkretnym zarzutów.

Tak samo zgłaszać należy lokale pusto stojące lub użytkowane w niewłaściwy sposób ze szkoda dla ogółu społeczeństwa.

Odnosnie akcji kontroli cen i handlu doniesienia kierować należy wprost do Komisji Specjalnej — Delegatura w Poznaniu, ulica Siemiradskiego 2, m. 4.

Doniesienia nienzasadnione, względnie oparte na niesprawdzonych faktach, jak również doniesienia anonimowe, zawierające niedokładne dane lub tylko ogólniki, utrudniające pracę, Komisja Specjalna prosi zatem o nie nadawanie takich doniesień, które nie przynoszą żadnych korzyści, a powodują tylko niepotrzebną stratę czasu i pracy. — Anonim nie będą w ogóle brane pod uwagę.

„My poznaniacy, my warszawiacy”

Podróżowałem w życiu bardzo często. I jakie to były podróże! Znam całą bezmała Europę. — Od Gór Atlasu do Hamburga, od Lizbony do Budapesztu, od Warszawy do Rzymu.

Pamiętam, było to w Afryce, w roku 1934. Tęchaliśmy z Marakeshu do Ouhij. Drogi w Marokko francuskim (jak zresztą w całej północnej Afryce) wspaniale. Skwar, jak w Polsce, w lipcu. Nie do przetrzymania. Zatrzymaliśmy się w małej wiosce beduińskiej. Bardzo to znany szczer, ci Beduini; uczynny, grzeczny, miły. Nasz MERCEDES też się zgryzał. Łaknął wody. Zajęli się nim Beduini, nasi gospodarze. Rozłożyliśmy się w wspaniałym cieniu bujnej mimosy. Było nas sześcioro: dwoje z Warszawy, dwoje z... Warszawy (tych dwoje było bowiem z Łodzi, a to podobno to samo) i dwoje z Poznania.

Rozmawialiśmy o... dzielnicy, o różnicach, jakie nas rzekomo dzieli w Polsce z powodu miejsca naszego urodzenia.

My z Poznania, byliśmy w „dotkliwej mniejszości”.

„No tak, przynajmniej, my poznaniacy jesteście bardzo solidni, tacy skrupulatni, owszem, owszem. Tylko ta wasza „drewnianość”, ten brak lotności i lekkości...”

Pamiętamy wszyscy — jeszcze sprzed wojny — te rozmowy w pocigach, kawiarniach, na różnych „cercle’ach”... towarzyskich. Było tak, prawda?

„Drewnianość”, brak lotności, lekkości... Byliśmy, jak powiedziałem, my z Poznania, w mniejszości. Argumenty wymienialiśmy, jak do brzy tenisiści piłki na korcie. Nie wiem, czy ta szlachetna dyskusja (acz zupełnie niepotrzebna zakończyłaby się naszą przegraną. Myślę, że nie. W każdym razie z odciszc, która najnieoczekiwaniej nadeszła, bardzośmy się ucieszyli. W sakurs przyszedł nam następujący wypadek:

Mercedes „zgasił już prągnięcie”. Podszliśmy do niego. Przy samochodzie stał Europejczyk. Z nieba spadł, czy coś? Ten człowiek nie wygląda imponująco. Był obdarty i twarz miał zniszczoną. Spojrzał na nas z podelba, zdradzał coś oholedu do odciesia.

„Skąd ten się tu wziął?” — zwróciłem się do towarzyszy.

Nieznamy (przeproszam czytelników za „nieznajomy”, to tak brzmi, jak w noweli) drgnął widocznie.

„Boże, państwo z Polski?”

Okazał się Polakiem. Siedział w Afryce już 12 lat. Trochę wtórcą, jakiś nieuregulowany stosunek do Legii Cudzoziemskiej (pewno z niej „zwiał”) i jeszcze coś tam.

Ala radość w jego oczach przysłoniła wszystko.

Spotkał na „czarnym lądzie” Polaków. To była wielka rzecz. Dla nas też. Pospytały się pytania: chaotyczne, szybkie. Chcieliśmy wiedzieć o nim jak najwięcej. Wszystko.

On pytał tylko o Polskę. Jak tam w Nie? Jak żyjemy?

O, bo tęsknił za krajem ogromnie. Ten waga-bunda, ten (jak to się powieściowo mówi) „laj-jemniczy James”.

I o dziwoł Nikt z nas nie pytał o to, z jakiej dzielnicy pochodził. Było to dla nas (i dla niego) obojętne. Było dla nas wszystkich nieważne, w której dzielnicy czy mieście się urodził. Był z Polski.

To mi się onegdaj przypomniało, kiedy sly-szałem o takim wypadku. Obywatel z Krakowa znalazł się w Poznaniu na stanowisku. Nie mógł znaleźć pokoju. Przecież któregoś dnia pocięno ma adres. Istotnie, pokój był wolny. Niestety, pan domu usłyszał, że amator do niej pokieju pochodzi z Krakowa, odmówił wycieczkę ciśnie i małej izdebki z widokiem na śmielnik.

Bo ten pan był z Krakowa. Nie wierzę, że wykorzystanie polityczne miłej gospodyni poszło aż tak daleko. I z wskutek wyników referendum w Krakowie „poczucie rzeczywistości” zostało srodze dotknięte. Absolutnie to nie wierzę.

Tu chodzi o co innego.

Proszę państwa, „kompleks kongresowy z Galilei” siedzi w nas. Wiem coś o tym. Temu tego nie wyczerpie w jednym felietonie. Mam sporo materiału dotyczącego tej sprawy. Będziemy o tym pisać.

Nawigując tylko do mojej afrykańskiej przygody. Tam nikt nikogo nie pytał o miejsce urodzenia. Byliśmy wszyscy Polakami.

Ten pan z Krakowa też nim jest.

W obronie jego stoje poznaniacy.

Tad. H. Nowak

Sprawa Hiszpańską podniosła nasz prestiż

Mówiąc o inicjatywy Polski w sprawie Hiszpanii ambasador zaznaczył, że dała nam ona olbrzymi kapitał moralny wśród wszystkich czynników postępowych na całym świecie. Według Instytutu Gallupa, budującego opinie publiczną w Stanach Zjednoczonych, 63% było za naszym wnioskiem zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Ogromne poruszenie wywołałmy w całej Ameryce Łacińskiej, poruszyliśmy szerokie rzesze angielskiej Partii Pracy, o czym świadczą ostatnie uchwały angielskich związków zawodowych. Nie mówię już o ogromnym poparcu, jakie mieliśmy zarówno w opinii jak i u rządu Francji. Naród hiszpański został poruszony do głębi, o czym świadczy opinia członka republikańskiego rządu Sanchez Guerra, który dopiero niedawno opuścił Hiszpanię.

Ponieważ reżim w Hiszpanii daje schronisko niemieckim działaczom hitlerowskim jak inżynierom, technikom, przemysłowcom, uczynom, pracującym nad udoskonaleniem metod wojenno-technicznych, to zwrócenie opinii świata na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć w Hiszpanii, jest naszym własnym interesem narodowym.

Możliwość pomocy amerykańskiej w odbudowie

Następnie ambasador Lange przechodził do zagadnień gospodarczych. — Otrzymałmy od Stanów Zjednoczonych kredyty w kwocie 50 milionów dolarów na zakup demobilu wojennego. Wkrótce spodziewamy się sfinalizowania kredytu 40 milionów dolarów od Banku Importowo-Eksportowego na zakup taboru kolejowego. Chwilowo trudności i nieporozumienia w tej sprawie zostały w zasadzie usunięte. Wymienione kredyty uważamy za pierwszy krok w kierunku poważnego udziału Stanów Zjednoczonych w odbudowie gospodarczej naszego kraju. Możliwość takiego udziału będą zależały od ogólnej sytuacji międzynarodowej. Jeżeli sytuacja ta będzie dobra, to będzie istniała chęć inwestowania poważniejszych kapitałów zarówno rządowych, jak i prywatnych przy odbudowie i rozwoju gospodarczej Polski. O ile sytuacja międzynarodowa będzie napięta, będzie istniała duża wstrzemięźliwość w inwestowaniu kapitałów u nas jako kraju, stojącym się wówczas przedmiotem najrozmaitszych rozgrywek.

Osobicie wierzę jednak, że sytuacja międzynarodowa poprawi się w duchu korzyści dla nas i to w czasie niezbyt odległym. Taka poprawa leży w naszym interesie. Myślę się ci, którzy myślą, że Polska może skorzystać cokolwiek na pogorszeniu się stosunków międzynarodowych — zakończył ambasador Lange.

Reportaż przed czasem

Podczas wybuchu pierwszej bomby atomowej, na statku „Appalachian” w Błkini znajdowało się 118 korespondentów z różnych krajów. Każdy sprawozdawca pragnął wyprowadzić swych kolegów i jak najszybciej donieść swej gazecie o wydarzeniach, które przykrywały do siebie uwagę całego świata.

Znalazło się kilku pomyślowych korespondentów, którzy napisali malowniczo artykuły o wybuchu bomby atomowej na kilka dni przed tym wydarzeniem.

Jeden z nich opisał nawet wywiad z lotnikiem Haroldem H. Woodem, który miał rzucić bombę atomową. A ponieważ ten rzekomy wywiad odbył się na kilka dni przed rzeczywistym zrzuconiem bomby, więc korespondent nie musiał się krepać faktami i mógł puszczać wodze swojej wyobraźni. „Wydawało mi się, że rzucam wieśnię na tort pokrzywy lukrem” opowiadał o swych wrażeniach (rzekomych) Wood.

Aby cała historia wyglądała prawdopodobnie, autor wyimaginowanego wywiadu dodał kilka uwag od siebie. „Podmuch był tak silny, że zostało odrzucony na drugi koniec okrętu, a moja maszyna do pisania rozbiła się o stół”.

Kiedy bomba rzeczywiście wybuchła niewczesny zwolennik eilnych wrażeń, musiał czym prędzej wycofać swój frajupający materiał. Okazało się bowiem, że pasażerowie statku nie poculi podczas wybuchu najmniejszego wstrząsu.



Sroda, 7 sierpnia 1946 r.
Kajetana — Dobiełmerza
Słońce wschodzi godz. 5.20; zachodzi godz. 20.35
Księżyc wschodzi godz. 16.51; zachodzi godz. 0.16

Czwartek, dnia 8 sierpnia 1946 r.
Cyrylka — Niemczyńska
Słońce wschodzi godz. 5.22; zachodzi godz. 20.33
Księżyc wschodzi godz. 17.55; zachodzi godz. 0.44

Echa poznańskich wydarzeń

(c) W ub. niedzielę odbyło się na terenie ogródków działkowych na Wildzie protestacyjne zebranie Stow. Działkowców „Bielniki”. Na zgromadzeniu omówiono sprawy związane z zasypywaniem ogródków śmieciami, składanymi na przedłużeniu ul. św. Jerzego. Działkowcy powzięli rezolucję, aby sprawę skierować do odpowiednich władz, które mogłyby zapobiec niszczению niektórych działek.

Ponadto części zebrania poświęcono sprawom organizacyjnym.

(p) W dniu 1 bm., tj. w drugą rocznicę Powstania Warszawskiego o godz. 13.30 odbyła się w świetlicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego uroczysta akademii w celu uczczenia pamięci poległych bojowników o wolność.

Do zebranych pracowników przemówił naczelny dyrektor Zjednoczenia mgr Bieroński. Pamięć poległych bohaterów uczczono minutą ciszy. Akademii zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Poznajmy Ziemię Lubuską!

Z inicjatywy i przy współudziale Polskiego Tow. Krajoznawczego uruchamia Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu w niedzielę 11 bm. pociąg popularny do Lagowa w Ziemi Lubuskiej, odzyskanej dla macierzy po siedmiu wiekach oderwania. Lagów, najładniejsze i popularne letnisko Ziemi Lubuskiej, leży w malowniczej okolicy wśród jezior otulonych w piękne runo leśne okolicznych wzgórz. Z dawno minionych wieków pozostały zabytki budownictwa: bramy miejskie i zamek Kavalierów Małtańskich z basztą, dająca czarygą widok na jeziora. Wyjazd z Poznania o godz. 6.20; powrót na godz. 23. Kartas uczestnictwa 165 zł, do nabycia w PBP „Orbis”, plac Wolności 3.

Kurs żeglarski Łąki Morskiej

Dla dorosłych członków Łąki Morskiej zorganizowano w Kruszwicy nad Gopłem kurs żeglarski oraz ośrodek wypoczynkowy. Pociąg dla dzień pobytu na kursie, który trwa przez cały miesiąc sierpnia, wynosi 100 zł. Ośrodek wypoczynkowy jest czynny przez sierpień i wrzesień, a opłata wynosi 100 zł dziennie. Wyjazd może nastąpić tylko po złożeniu wniosku do Zarządu Głównego L. M., Warszawa, ul. Włók 10 i po otrzymaniu stamtąd skierowania. Opłata uiszcza się na miejscu pobytu. Przejazd tam i z powrotem musi nastąpić na własny koszt.

Ponadto zorganizowano w Kruszwicy kurs żeglarski czterotydniowy dla młodzieży, oraz obozy wypoczynkowe w Podstolinie, Wielkiej Wsi i w Kruszwicy. Opłata dzienna na kursie oraz w Wielkiej Wsi wynosi 60 zł, a w Podstolinie 70 złotych.

Ostrożnie przed oszustami

Od pewnego czasu otrzymuje Miejska Komisja Lokalowa doniesienia o rewizjach mieszkaniowych przeprowadzanych przez nieznanych osobników, legitymujących się zaświadczeniami Zarządu Miejskiego. W związku z powyższym Komisja prosi obywateli o zachowanie ostrożności i przetrzymania takich osobników wraz z pociąganiem do odpowiedzialności karnej. Pseudo-urzędnicy posiadają fałszywe dokumenty, gdyż Komisja nikogo do przeprowadzania rewizji nie upoważnia.

Równocześnie nadmieniamy, że członkowie Miejskiej Komisji Lokalowej nie przeprowadzają kontroli specjalnie, a tylko w przypadkach, gdzie zachodzi tego konieczność i to w godzinach urzędowych. W skład grupy kontrolnej wchodzi trzech urzędników, którzy posiadają przy sobie akta spraw spornych.

Opilstwo będzie karane

W związku z zaobserwowanym ostatnio na terenie naszego miasta wzrostem wypadków opilstwa, prezydent miasta jako Starosta Grodzki przypomina, że na zasadzie artykułu 11 ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, każdy ktokolwiek w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadmiarem napojów alkoholowych zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorszenia, względnie kto w stanie nietrzeźwym znajduje się w miejscu publicznym bez względu na swoje zachowanie — podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywnie do 300 zł, przy czym kary te mogą być nakładane łącznie. Takiej samej kary podlega również ten, kto drugiego do stanu nietrzeźwości doprowadzi, albo kto drugiemu w tymże stanie napoje alkoholowe wyda.

Odpowiadamy czytelnikom

J. K. Sz. Drewniane domki buduje się obecnie w Gorzowie. Po Niemcach rzekomo już żadnych nie ma.

Stacy Czytelnik. Podajemy Panu adres lekarza, o którego Pan zapomniał: Poznań, Matejki 40/41, miesz. 14.

P. Helena Molnykowa ze Wschowy. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, skąd otrzyma Pan na pewno dokładne informacje.

Urzędnik miejski z ul. Niegolewskich. Odpowiadamy Panu tak: Piszący te słowa, kiedy był jeszcze małym chłopcem, bawił się raz z innymi kolegami. Zabawa skończyła się źle, — wybiłszy szybę w parterowym mieszkaniu. Jeszcze dzisiaj pamiętam baty, jakie mi ojciec sprawił. Od tego czasu nie harowałem już nigdy na ulicy. Powojenna młodzież nasza rozluźniła się bardzo. Nie szanuje starszych, kpi sobie z przestrogi i uwag,

Z posiedzenia M. R. N.

Liczyć możemy tylko sami na siebie

Prezydent Miasta mgr Sroka o zagadnieniach gospodarki komunalnej

Ostatnie posiedzenie M. R. N., poświęcone sprawom budżetowym, obfitowało w szereg momentów, które charakteryzowały stanowiska różnych miast reprezentujących różne poglądy polityczne, lecz w sprawach, które dotyczyły bezpośrednio interesów związanych z gospodarką miejską, potrafili znaleźć wspólną platformę uzgadniającą. To stanowisko obywatelskie w stosunku do potrzeb miasta i jego mieszkańców — zasługuje na specjalne uznanie.

Posiedzenie budżetowe, pierwotnie oznaczone na godzinę 9-tą, z przyczyn formalnych zostało przeniesione na godzinę późniejszą.

Posiedzenie plenarne M. R. N. zajął przewodniczący ob. Kowalski, a po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez Komisję Weryfikacyjną, przystąpiono do obrad przewidzianych porządkiem dziennym.

Komisja Kontroli Społecznej

Po komunikatach prezydium M. R. N. dokonano wyborów do różnych komisji. Radnego Janika — wybrano do Komisji Wyborczej, radnego Bere — do Komisji Rewizyjnej, K. O. miasta Poznania, radnych: Minczyńskiego, Drobnika i Janowskiego — do Komisji Podatku Gruntowego.

Na podstawie uchwały M. R. N. stworzona została Komisja Kontroli Społecznej, do której kompetencji należy kontrola wszystkich organów wykonawczych miasta Poznania, wszystkich władz, urzędów instytucji rządowych, działających w charakterze I. instancji na terenie miasta, przedsiębiorstw rządowych, spółdzielni, instytucji lub osób wykonujących funkcje zlecone z zakresu administracji i gospodarki publicznej. Jako członków komisji wybrano radnych: Janika, Muszyńskiego, Borysa, Urbańskiego i Kukurendę.

Młodzież poznańska w szeregi Wojska Polskiego

(m) Tematem wczorajszej konferencji, w której na zaproszenie Komendanta R. K. U. wzięli udział przedstawiciele wszystkich oddziałów społeczeństwa poznańskiego, była sprawa najbliższego poboru do wojska, jaki odbędzie się w dniach od 20 do 30 bm. Jeżeli dotychczasowe pobyry miały charakter raczej dorywczy, to obecny będzie pierwszym po wojnie oficjalnym planowym zaciąganiem rocznika poborowego w szereg Armii Polskiej.

Wiemy wszyscy dobrze, jak wielkie znaczenie dla rozwoju i potęgi państwa posiada siła i do brze wyszkolona armia. Omawiając to zagadnienie na wczorajszej konferencji, mjr Cerega, Komendant R. K. U. na miasto Poznań, wskazał na potrzebę szeroko pojętej współpracy całego społeczeństwa z władzami wojskowymi celem sprawnego przeprowadzenia tak ważnej dla państwa akcji poborowej. Współ z przedstawicielami stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, instytucji społecznych oraz prasy ustalono ogólne wytyczne współpracy.

Władze miejskie oraz organizacje przystępują do przygotowania szeregu imprez, mających uprzyjemnić młodym poborowym ostatnie dni pobytu w Poznaniu oraz upamiętnić ważny w ich życiu moment odjazdu do wojska. Akcja Poznań zagnę będzie uroczystości swych młodych synów, którzy posłuszni wezwaniu Ojczyzny, pospieszą do wyznaczonych im jednostek, by spełnić swój zaszczytny obowiązek Polaka i obywatela.

Podwyższenie różnych opłat

W dalszych punktach obrad uchwalono podwyższenie opłat od pojazdów konnych, wózków zaprzęgowych i wózków ręcznych, używanych w celach zarobkowych, za doczyścianie ulic i od wózków brudu zgarniętego, za czynności administracyjne Zarządu Miejskiego.

Elektryczność — gaz — woda — kanalizacja

Przedłożona przez Zarząd Miasta propozycja podwyżki pobieranych dotychczas opłat za światło, gaz, wodę i kanalizację — wywołała ożywioną dyskusję. Z uwagi na mającą nastąpić podwyżkę poborów pracowników miejskich M. R. N. uchwaliła zmianę dotychczasowych opłat w sposób następujący: światło — dla gospodarstw domowych 4 zł, dla przedsiębiorstw prywatnych, sklepów, lokali gastronomicznych, kawiarni, zakładów kosmetycznych, fryzjerskich, przedsiębiorstw rolniczych i warsztatów rzemieślniczych — 7,50 zł za 1 KW; siła — dla przemysłu sprzedającego wyłącznie po cenach sztywnych — 3 zł, dla rolnictwa — 3 zł, dla reszty przemysłu 6 zł za 1 KW; gaz — dla świata pracy najemnej, emerytów (bez wolnych zawodów), szpitali miejskich i samorządowych, Uniwersytetu Poznańskiego i zakładów naukowych — 4,50 zł; dla rzemieślników pracujących bez siły najemnej — 5,50 zł; dla pozostałych konsumentów 7,50 zł za 1 cbm; woda — 6 zł za 1 cbm; kanalizacja — 3 zł za 1 cbm zużytej wody.

Wszystkie podwyżki opłat mają być stosowane od odczytania licznika po 1-szym bieżącym miesiącu. Opłaty stale pozostają bez zmian.

Sprawę korzystania ze Szpitala Diakonisk przez Uniwersytet Poznański M. R. N. zatwierdziła pozytywnie. Wnioski Komisji Apropozycyjnej dotyczące spraw aktualnych — postanowiono

przekazać odpowiednim czynnikom, inne przekazując do wiadomości. Ponadto na podstawie przedłożonych cenników M. R. N. uchwaliła cennik na pokoje dla hoteli i pensjonatów. W hotelach cenę za pokój 1-lóżkowy wahają się od 170 — 200 zł (zależnie od umeblovania); w pensjonatach od 90 — 100 zł oraz na podstawie danych statystycznych, przedstawionych przez Zarząd Miejski, postanowiono stworzyć specjalną komisję, która zajmie się sprawą dodatkowych opłat do czynszu mieszkaniowego w budynkach miejskich i pozostających pod zarządem miasta.

Doceniając wagę i znaczenie zabytków Biblioteki Raczyńskich, M. R. N. poleciła Zarządowi Miasta wykonać odpowiednie kroki celem odbudowy zniszczonego budynku.

W wolnych głosach poruszono kilka spraw, m. in. sprawę Ośrodka Zdrowia (Opiekę nad Matką i Dzieckiem) w dzieln. wildeckiej M.R.N. zaakceptowała w całej rozciągłości stanowisko Zarządu Miasta, potępiając działalność tych, którzy przeszkadzają Zarządowi w jego dążeniach.

Postanowiono również — z powodu pobierania dowolnych cen przez doróżkarszy — zarządzić umieszczenie cennika za przejazd doróżką na widocznym dla pasażera miejscu.

Bddżet na rok 1946 uchwalony

Po zaganieniu specjalnego posiedzenia budżetowego, przewodniczący udzielił głosu prezydentowi miasta, który w świetle skonstruowanego przemówienia omówił całokształt zagadnień gospodarki komunalnej.

Przemówienie Prezydenta

Zdaniem ob. Prezydenta budżet nasz przez czas dłuższy

będzie tylko budżetem wegetacyjnym

i do tego musi być dostosowana polityka finansowa miasta. Gdzie chodzi o prostu o byt miasta, o spełnienie choćby w ograniczonej formie zadań jego, odnośnie Opieki Społecznej, oświaty i zdrowia publicznego, nie wolno oglądać się na popularność, lecz pełnić swój obowiązek bez względu na panujące nastroje. W tych ciężkich warunkach, jakie przeżywamy i przy bardzo ograniczonych środkach finansowych, spełnił Zarząd Miasta swój obowiązek w granicach możliwości. Dał podwaliny pod rozwój życia społecznego i nie dopuścił na żadnym odcinku do załamania.

Z dalszego toku przemówienia ob. Sroki wynika, że obecne pobyry pracownice wynoszą 134 257 654 zł (bez zakładów miejskich). Należy się więc spodziewać, iż w ciągu bieżącego okresu budżetowej umowy zbiorowe mogą ulec dalszym zmianom.

Prezydent zaznaczył również, że powołana pozycja w przedłożonym preliminarzu stanowi dotację rządową. Bez tej pomocy nie mogłoby być mowy o zrównoważeniu budżetu.

Następnie zabrał głos przewodniczący komisji finansowej — radny Madajewski, który zwrócił się do plenum o przyjęcie budżetu globalnie z poprawką komisji finansowej. W związku z uchwaleniem budżetu wywijała się obszerna dyskusja, w której poruszano różnorodne zagadnienia, związane z gospodarką miejską. Wszystkie przemówienia cechowała troska o dobro miasta i jego mieszkańców.

Po ukończeniu dyskusji przedstawiciele poszczególnych klubów składali oświadczenia, że będą głosowali za budżetem w całości.

Przewodniczący poddał pod głosowanie preliminarz budżetowy, który po uwzględnieniu poprawek komisji finansowej wynosi

275 255 000 zł

Preliminarz budżetowy do końca roku 1946 Rada uchwaliła jednogłośnie, a w związku z uchwaleniem budżetu upoważnia Zarząd Miasta do przeniesienia kredytów w granicach paragrafu (z pozycji na pozycję) i to wyłącznie w wydatkach rzeczowych.

Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku

b. Wzięwów Politycznych składa serdeczne podziękowanie ob. Piotrowskiemu Stanisławowi z Poznania, ul. Podgórną, za złożenie 1000 zł na rzecz wdów i sierot po b. wzięwów politycznych z okazji otwarcia pracowni futer w Poznaniu. Ponadto Związek dziękuje za wpłacone 300 zł przez ob. Piotrowskiego Stanisława, a zebranych od gości z okazji otwarcia jego pracowni, oraz ob. Trojanowskiego Władysława z Poznania, ul. św. Marcina 18, za wpłacone 500 zł na potrzeby Związku.

Miejski Komitet OMTUR zawiadamia, że w środę dnia 7 bm. o godz. 19-tę odbędzie się plenarne zebranie wszystkich członków. Ze względu na wagę obrad obecność wszystkich obywateli. Sympatycy mile widziani.

Zebrania w dniu 8 sierpnia

OM TUR, Kolo Śródmieście — godz. 19-ta w świetlicy PPS, ul. Młyńska 13.

Cech Szkalary — godz. 10-ta w lok. „Pod Strzechą”, ul. Mielżyńskiego 23.

Program audycji radiowych na czwartek, 8 bm.

6.00 Pieśń poranna; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Program na dzień następnego; 6.35 Gminnastka poranna — na wszystkie rozgłośnie polskie. Prowadzi mgr Paweł Schmidt. Przy for. leganie Franciszek Wańkowicz; 6.35 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego — na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Poranna rozmowa ze słuchaczami „Nowe czasy — nowi ludzie”; 7.15 Muzyka poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości ogólnopolskiego; 7.35 Muzyka poranna; 8.00 Informacja ogólnopolska; 8.15 Muzyka operowa; 9.00 Przerwa; 11.30 Audycja dla młodzieży; 14.20 Raport; 14.40 Rezerwa odczytowa; 14.50 Muzyka rosyjska; 15.20 Pogadanka ogólnopolska; 15.30 Wiedza, domości bieżące; 15.35 Gra Jascha Heifetza; 15.50 Postępniki aktualna; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Beethoven „Trio Bedur op. 11”; 16.35 „Literatura rzadowa i literatury w radio” w opr. Nerdelliego i Wielowiejskiej; 17.10 „Muzyka muzuńska”. Wykonawcy: Jasmina Paszkowska i Jan Czarnecki (piosenki); Chór Głębińskiego, Stefan Karłowicz (skrzypce); i Władysław Spiglmann (fortepian); 17.40 Odbudowywamy Warszawę; 17.55 „Ze świata radia”; 18.00 Kącik świetlicowy; 18.10 Audycja literacka. August Kistelewski w opr. Mieczysława Makowskiego; 18.30 Sonata Rubinstein w wyk. Romana Czarneckiego (wiolonczela) i Hieronima Szepek (fortepian) — na wszystkie rozgłośnie polskie; 19.00 „Nauka przy głośnie”; 19.30 Audycja słowno-muzyczna; 20.00 Kwartet nr 11, wykonawcy: Wesołowski, Karłowicz, Karłowicz, Karłowicz; 20.15 Audycja rosyjska. „Na wakacjach” — skocz Michała Mieleckiego; 21.00 Nadprogram; 21.13 Koncert z cyklu 21.45 Aktualności kult. i literat. w opr. Eugeniusza Mokosia; 21.50 „Na fall”; 22.15 Audycja literacka „Pókrzyżem Biedry”; 22.22 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cerega; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następnego; 23.30 Polska muzyka la; 23.40 Zakończono program.

Nietrujący preparat dla ludzi i zwierząt
Bezpieczny w plekaniach i zakładach spożywczych.
Specjalnie nadaję się do rądkalnego iapienia
pluskuw, karaluchów i innego robactwa

TOXON
INAK TOX OCHR
TEPI
MUCHY — PLUSKY
WSZY — PCHŁY
KARALUCHY — PRUSAKI

z pełną gwarancją!
W razie stwierdzenia bezskuteczności firma „TOX” zwraca cenę zakupu.
Do nabycia w drogeriach i aptekach oraz przedsiaw. Poznań, Polna 27 m. 5 telefon 30-26.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odrzyńskich

JAROCIN

Święto Morza w Jarocinie.

Dla uczczenia dnia Święta Morza powstał Komitet obchodu, na czele którego stanął prezes Oddziału Ligi Morskiej ob. inż. Cz. Naesselski.

W przeddzień Święta Morza ruszyły ulicami miasta capstrzyki orkiestry kolejowej Z. Z. K.

W niedzielę, dnia 28. VII. 1946 r. odbyła się Kwesta uliczna na cele Ligi Morskiej, poczem o godz. 15-tej rozpoczęła się połączone z licznymi atrakcjami zabawa ludowa. (LM)

NOWY TOMYŚL

17 posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

(zwm) W dniu 30 lipca odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Po zagajeniu posiedzenia przez przew. Rady obyw. Płaka Ignacego, przyjęto na członka Rady obyw. Wachowiaka Franciszka, który złożył ustawę przepisane przez prezydenta.

Ze sprawozdania złożonego w imieniu Zarządu Miejskiego przez burmistrza ob. Łuczaka wynika, że miasto boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi. Dochody miasta pokrywają zaledwie pobory urzędników i robotników. Wykonanie uchwał MRN napotyka na poważne trudności z uwagi na to, że robotnicy odmawiają wykonywania podjętej pracy o ile nie przyniesie im się wynagrodzenia w wysokości przez nich żądanej.

W administracji są jeszcze większe bolączki. Dotąd nie sporządzono budżetu na rok bieżący. Urzędnicy kwalifikowani opuszczają pracę w Zarządzie Miejskim z powodu niskich uposażeń, przypominających w takich instytucjach, które zapewniają rodzinom możliwości do życia. Mimo tych bolączek MRN polecił Zarządowi Miejskiemu przystąpić natychmiast do sporządzenia budżetu.

Wniosek profesorów gimnazjum miejskiego o obniżenie opłat za wodę i gaz odczono do czasu zbadania stanu finansowego Gazowni i Wodociągów Miejskich.

Na wniosek Zarządu Miejskiego MRN uchwaliła podatek od psów na rok 1946, a ponadto podwyższyła wszelkie opłaty administracyjne i targowe. Stwierdzono, że Zarząd Miejski o ile chodzi o zarządy innych miast, pobierał dotąd najniższe opłaty.

W końcu przew. MRN obyw. Płak przystąpił do omówienia sprawy przejęcia od Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Nowym Tomyślu gmachu szkolnego na cele Gimnazjum Miejskiego. W załatwieniu tej sprawy napotyka Zarząd Miejski na bardzo wielkie trudności z uwagi na oporne stanowisko Komendanta Pow. MO por. Blachnickiego. Wybrano specjalną komisję do załatwienia tej sprawy. Mam nadzieję, że ta sprawa weźmie ostatecznie pomyślny obrót tak, że z dniem 1 września br. młodzież będzie mogła już w nowych pomieszczeniach kształcić się swobodnie z korzyścią dla Państwa i Narodu.

Utworzenie chóru kościelnego.

W salce parafialnej odbyło się zebranie organizacyjne chóru kościelnego parafii nowotomyskiej w celu wznowienia przedwojennej działalności.

Po wygłoszeniu referatu przez ks. dr Skazińskiego, wybrano zarząd chóru kościelnego przewidzianego przez zarządzących przedwojennych. Do zarządu weszli: prezes Skibiński, wiceprezes Wachowiak Fr., sekretarz Hildebrand Roman, skarbnik Franciszka Stefania.

Dla uczczenia śp. ks. Gieburowskiego sławnego kompozytora muzyki kościelnej, ustalono jego imię nazwisko chóru, a mianowicie: „Chór Kościelny im. Ks. Gieburowskiego”.

GNIĘZNO

Zapisy do szkół rolniczo-handlowych

(pr) Z kół szkolnych donoszą, że zapisy rozpoczęło Państwowe Gimnazjum Rolniczo-Mechaniczne w Gronowie, pow. toruńskim (początek i koniec kolejowa Turzno), przeniesione z Olszewskiego Naku. Nauka rozpoczyna się 15. 9. br., przy czym do kl. I przyjęci być mogą kandydaci z kl. II szkoły powsz., po ukończeniu 16 lat, zaś do kl. II uprawnienie świadectwo ukończenia I kl. gimn. zaw. rolniczego lub mechanicznego. Nauka bezpłatna, trwa 3 lata, po czym absolwenci otrzymują tytuł instruktora roln.-mechanicznego. Koszty utrzymania ok. 1000 zł miesięcznie, przewidziane są jednak stypendia.

Przyjmuje także na 2-letni kurs nauki na przyszłych instruktorów i nauczycieli dla szkół roln. oraz prac agronom.- społ. Państw. Koed. Liceum Hodowlane w Samostrzelu, p. Wyrzysk. Ukończenie uprawnia do studiów akademickich. Wymagana matura lub wykształcenie równorzędne.

Komunikat apropracji gnieźnieńskiej

(pr) Zarząd Miejski w Gnieźnie — Referat Aproprowiacji i Handlu podaje do wiadomości co następuje: Chleb na karty zaopatrzenia na miesiąc sierpień br. wydaje się w tej samej ilości w ten sam sposób, co w miesiącu lipcu br.

Na karty zaopatrzenia Ministerstwa Komunikacji wydaje się chleb jak następuje: a) na karty pracownicze od nr 4, 5, 6 i 7 po 2 kg chleba na odcinek i osobę, b) na karty rodzinne od nr 1, 2, oraz 3 po 2 kg chleba na odcinek i osobę.

Mleko na karty dla dzieci Ministerstwa Komunikacji oraz serii „D” wydawać się będzie w miesiącu sierpniu br.:

a) na odc. 1, 3, 5, 7, 10, 13, 17, 20, 22, 24, 26 i 28 po 1/4 litra mleka na odcinek i osobę dziennie;

b) na odc. 2, 4, 6, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 23, 25, 27 po 1/4 litra mleka na odcinek dziennie.

Na karty macierzyńskie oraz karty macierzyńskie Ministerstwa Komunikacji w mies. sierpniu br. wydawać się będzie mleko na odcinki 9—12 razem mleka 15 litrów.

Nowy starosta w Gubinie

(pr) Jak się dowiadujemy, nowym starostą w Gubinie w miejsce dotychczasowego starosty Korczaka, mianowany został Andrzej Wencel, znany działacz Stronnictwa Pracy na terenie gnieźnieńskim.

Pierwsza Wystawa Przemysłu Śląska Opolskiego

(kt) W Gliwicach zostanie otwarta w drugiej połowie sierpnia Pierwsza Wystawa Przemysłu Śląska Opolskiego, która będzie miała ogromne znaczenie w życiu gospodarczym Polski a zwłaszcza samego Śląska. Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie najwyższych czynników państwowych, które w osobach wicepremiera i ministra Ziemi Odrzyńskich W. Gomułki, ministra Przemysłu H. Mincera i wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego — zgodziły się na objęcie protektoratu nad Wystawą.

Cały szereg największych gałęzi przemysłu zgłosił swój udział w Wystawie.

Rząd nasz i społeczeństwo polskie ma pokazać wysiłek pracy i obraz sił twórczych narodu i dać

w ten sposób odpowiedź lansowanym za granicą i w kraju opinii, jakoby nie byliśmy zdolni odbudować i zorganizować życia gospodarczego na Ziemiach Odrzyńskich.

Wystawa wykaże olbrzymi dorobek w odbudowie przemysłu na odcinku Śląska Opolskiego z uwzględnieniem powiązania go z innymi terenami kraju.

Mając te względy na oku Komitet Organizacyjny czyni wielkie starania, by Wystawa spełniła swe cele w stu procentach, a była oparta na zasadach samowystarczalności.

Komitet Organizacyjny Wystawy Przemysłu Śląska Opolskiego, mieści się w Gliwicach przy ul. Zwycięstwa 19.

Praca Caritasu w Międzyrzeczu

(kt) Ostatnio odbyło się poświęcenie Domu Starców i Ochronki w obecności władz państwowych i samorządowych, oraz grona parafian.

Przew. wydz. parafialnego Caritasu ob. kpt. Herzig w krótkich słowach obrazował działalność Caritasu. Otwarty już w październiku Dom Dziecka ma w tej chwili 17 sierot i półsierot. W ochronie jest 20-oro dzieci w wieku od 4-eh miesięcy do 3-eh lat. Dzieci mają pewną opiekę z całodziennym utrzymaniem. Opieką nad nimi siostry ze zgromadzenia „Rodziny Marii”.

W Domu Starców umieszczono 9 starszuchów obojga płci. Ob. Herzig zastrzegł się, polacze-

nia obu placówek w jednym budynku, lecz chwilowy brak pomieszczeń nie daje innego rozwiązania. W niedalekiej przyszłości, dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się władz samorządowych i państwowych otrzyma Caritas odpowiedni budynek na ochronkę.

Trzeba przyznać, że Dom Starców, Ochronka i Dom Dziecka robią przyjemne wrażenie swoją schludnością i wyposażeniem w najniezbędniejszy sprzęt. Odczuwa się jedynie brak bielejzy pościelowej, koców i radia.

Mamy nadzieję, że ofiarność społeczeństwa wyrowna i te braki, za co zobędzie sobie wdzięczność wdów, sierot i starców.

Teatr Wielki a występy na prowincji

W związku ze sprawozdaniem, z przedstawienia „Cyganerii” w Gnieźnie, jakie ukazało się w „Głosie Wielkopolskim” w nr. 211 Dyrekcja Teatru Wielkiego wyjaśnia, że zarówno ta impreza jak i inne, odbywające się sporadycznie w miastach prowincjonalnych, są organizowane przez grono artystów Teatru Wielkiego, bez kontroli i aprobaty artystycznej Dyrekcji. Chciałoby się w pewnej mierze zaspokoić wielki głód przedstawień

muzycznych na prowincji. Dyrekcja Teatru Wielkiego poczyniła w nowym sezonie starania celem zorganizowania pełnowartościowych przedstawień w niektórych miastach prowincjonalnych, a zwłaszcza na Ziemiach Odrzyńskich, o ile zarówno środki transportowe (dla dekoracji i instrumentów) jak i konieczne subwencje finansowe dla pokrycia kosztów, związanych z wyjazdem tak licznej ekipy artystycznej zostaną zmobilizowane.

SPORT

O mistrzostwo kl. B

W ramach mistrzostw kl. B o wejście do klasy A Luboński K. S. pokonał Dyskobolę w stosunku 4 : 1 (2-0). Bramki strzelił Siedet i Gerlikowski po dwie.

Pomorze — Okręg Morski 5:0 (2:0)

Bydgoszcz (PAP). — Na stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Pomorza a teamem Okręgu Morskiego. Mecz ten zakończył się wysokim zwycięstwem Pomorza w stosunku 5:0, do przerwy 2:0. Bramki zdobyli: Kobuszko — 1, Wesołowski — 2, Kamiński — 1; jedna bramka samobójcza.

Sędziował poprawnie ob. Przybysz.

Widzów 5000.

Wielki turniej piłki ręcznej w Katowicach

Na boisku „Pogoni” katowickiej rozegrany został dwudniowy turniej piłki ręcznej, który zgromadził 6 najlepszych zespołów śląskich. W spotkaniach półfinałowych „Pogoni” (Katowice) pokonała „Opole Zachodnie” (Katowice) 14:1 (5:1), AKS (Chorzów) — WKS „Siemianowice” 6:7 po dogrywce. W finale „Pogoni” zwyciężyła AKS 11:5 (6:1). Katowiczanom wykazały wysoki poziom techniczny, pierwszorzędne zgranie i szybkie tempo gry.

Zawody pływaków KKS Krotoszyn — RKS „San” (Poznań) w Krotoszynie

Krotoszyn (koresp. wł.). W ub. niedzielę odbyły się w Łazienkach Miejskich w Krotoszynie zawody pływackie pomiędzy KKS Krotoszyn a RKS „San” z Poznania. Wyniki są następujące: 100 m pań w stylu klas.: 1-sze miejsce uzyskała Janasówna (KKS) czas 1.38.3. Jest to nieoficjalne pobicie dotychczasowego rekordu polskiego. Drugie miejsce uzyskała B. Miklasówna (San), trzecie Sulcówna (San). 100 m panów w stylu dowolnym: Gronowicz (KKS) — czas 1.15.8, Gromadziński (San), Jakubiak (San). 100 m panów w stylu klas.: Budziński, Sut, Gawlak (wszyscy KKS). 100 m dla pań na wznak: Janasówna (KKS) czas 1.45.9, G. Młynarówna (KKS) i Sulcówna (San). 100 m wznak dla panów: Kropiński (KKS) czas 1.37.8, Kuratowski (San) i Szlachta (KKS). 100 m pań w stylu dowolnym: Durczewska, Kwiatkowska, Sulcówna (wszystkie z RKS „San”). Sztafeta 3 razy 100 m styl zmienny: 1. KKS Krotoszyn (czas 4.23.5), 2. „San”. Sztafeta 3 razy 100 m styl zmienny dla pań: pierwsze i drugie miejsce „San”. Sztafeta 4 razy 100 m styl klas. panów: pierwsze miejsce KKS (czas 6.28.6), drugie „San”. Sztafeta 4 razy 100 m styl klas. dla pań: pierwsze miejsce „San”, drugie KKS. Sztafeta 5 razy 50 m styl dowolny dla panów: zwyciężył „San” (czas 2.54.7). Członkowie KKS Szlachta i Gronowicz wykonali kilka skoków pokazuowych. Zawody zakończył mecz piłki wodnej, który dał zwycięstwo gospodarzom 3:2. W ogólnej punktacji zwyciężył KKS Krotoszyn 277:254. W nadprogramowym biegu młodzików na 100 m zwyciężył 7-letni Maciej Sroczyński (KKS) w czasie 2.45.4 (wjc)

Śląsk — Kraków 133:110

W Katowicach rozegrany został mecz lekkoatletyczny, który zakończył się zwycięstwem Śląska 133:110. Na wyróżnienie zasługują następujące wyniki:

W rzucie młotem: Kozubek uzyskał wspaniały wynik 51.02 m. Jest to jeden z najlepszych wyników uzyskanych w bieżącym sezonie w Europie.

Morawska Ostrawa — Kraków 10:2

Po raz trzeci w ogóle, a po raz pierwszy w tym roku, rozegrano w Krakowie międzynarodowe spotkanie w tenisie między reprezentacją Morawskiej Ostrowy a reprezentacją Krakowa. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł zespół czeski, złożony z Parmowej i Sobotkowskiej oraz Barmy, Titla, Dworaczki, Sedlika, Elbia i Kleckzi. Reprezentacja Krakowa oparta była głównie na zawodnikach „Cracovii” i „Krakusa”, a wyznaczony przez Okręgowy Związek Tenisowy Kurman z „Baty” zjawił się co prawda w Krakowie, lecz oświadczył, że klub zabronił mu startować w barwach Krakowa.

Powodem wysokiej przegranej Krakowa był obok niedostatecznego treningu, zwłaszcza kondycyjnego, fakt, że dobor przeciwników był dla Krakowa wyjątkowo nieszczyśliwy, gdyż np. Herbst czy Horain mogli łatwo wygrać z Sedlikiem, czego nie mógł uczynić grając po blisko 7-letniej przerwie — Kolecz.

Jubileusz 20-lecia gnieźnieńskich kolarzy

W wyścigach wziął udział mistrz Polski Kluj

(pr) Polski Klub Kolarzy w Gnieźnie obchodził w ub. niedzielę 20-lecie swego istnienia, organizując z okazji jubileuszu wyścigi kolarskie na torze płaskim. Udział w wyścigach wziął Jan Kluj z KKS Poznań, szosowy mistrz Polski. Przybył także Czesław Vogt, torowy mistrz miasta Poznania. Człowiek zawodnik Kalisza Izydorski z KS Proсна nie stawiał się z powodu poważnego wypadku na treningu (złamanie objeżdżaka).

Zawodnicy z Klujem na czele przejechawszy przez ulice miasta, udali się na stadion miejski przy ulicy Wrzesińskiej, gdzie po wciągnięciu flagi na maszt przemówił prezes okręgu, POZ Kol. p. Edmund Wróblewski, a następnie kierownicy poszczególnych sekcji, składając życzenia oraz upominki z okazji jubileuszu. Podjękował w imieniu PKKG prezes p. Marian Szalaty.

W rozegraniu na wstępie biegu o mistrzostwo toru dla licencji na 500 m. (indywidualnie bez startu lotnego) pierwsze miejsce zajął i uzyskał zarazem najlepszy czas dnia Jan Kluj (KKS Poznań) (42.6), drugim był Edm. Rozumek, KS Stomil (42.8), trzecim Edm. Frackowiak, KKS Poznań (42.8). W kategorii dla kart wyścigowych na tej samej trasie pierwsze miejsce zdobył Polczyński, PKKG (43.1) przed Stan. Wydarkiewiczem, KS Stomil Poznań (45.0) i Edw. Szubargą, KKS Poznań (45.2).

W 20 okrężach toru (z finiszem dla licencji) pierwszy finisz wygrał Czesław Vogt, KS Stomil, drugi Frackowiak Edm., KKS Poznań, trzeci Kluj, KKS Poznań i czwarty Czesław Vogt, KS Stomil. W ogólnej punktacji zwyciężył Vogt, mając 13 punktów, przed Klujem, który miał 12 pkt. Trzeci Frackowiak 10 punktami.

Bieg australijski dla kart wyścigowych zakończył się zwycięstwem Stefana Butkiewicza, PKKG, przed Wydarkiewiczem Stan. (Stomil) i Szubargą (KKS).

Trzcinińsko-Zdrój

Trzcinińsko-Zdrój to synonim spokoju i zdrowia w północnej części Ziemi Odrzyńskich. Do niedawna jeszcze miasto obumarłe dziś zaludnione Polakami zza Bugu i innych części Polski.

Trzcinińsko-Zdrój przynosi ulgę chorym na reumatyzm, ischias i wszelkie choroby pochodzenia reumatycznego. Własności lecznicze jakie posiada ta tuta borowina, są również skuteczne w cierpieniach kobiecych. Istniejący od lat przeszło 70 Zakład Zdrowiowy, który tak dobrze zna każdy Niemiec jak Polak Krynicę lub Ciechocinek, po całkowitym zniszczeniu w czasie przemarszu liczący wojsk, został odbudowany i oddany do użytku społeczeństwu.

Bogate złoza borowiny o wysokiej wartości leczniczej uczyniły za czasów niemieckich z małego miasteczka słynne miasto, do którego ciągnęły rzesze chorych z całych środkowych Niemiec. Świadczy o tym specjalnie uruchamiany w ciągu sezonu pociąg kuracyjny z Berlina. Zakład Zdrowiowy, który został przejęty przez Państwowy Zarząd Uzdrawisk Pomorza Zachodniego, dzięki dużym nakładom pracy i pieniędzy, został uruchomiony w toku odbudowy Uzdrawisk Zachodnio-Pomorskich.

Kuracjusze przyjeżdżający na leczenie mają zapewnione mieszkanie w budynku zakładowym w miłych i ładnych pokojach z pięknym widokiem na park lub jezioro zakładowe.

Piękny widok z okien Zakładu na jezioro, które otacza Zakład z trzech stron wodą, zachęca nawet wybrednego znawcę widoków natury. Miłośnicy sportu wodnego mogą w pełni korzystać z przetrzeźni i ewoluby na 45-cio hektarowym jeziorze. Ciągący się zaś wzdłuż całego prawie jeziora park z cienistymi alejkami i klombami kwiatów, czyni przyjemnym i miłym spacer.

Dzięki centralnemu ogrzewaniu i przystosowaniu Zakładu do udzielania kąpiei w czasie zimy, Zakład czynny jest w okresie miesięcy późnojesiennych i wczesnowiosennych.

Dogodne połączenie kolejowe z Warszawą, Krakowem, Poznaniem, Katowicami i resztą Polski Centralnej przez Starogród nad Iną. Dojazd ze stacji do Zakładu samochodem Zdrowiowym.

W trójskoku: Marian Hoffman skoczył 14.06 m. W biegu na 5000 m: Jurzak uzyskał dobry czas 15.55.2 min.

W konkurencjach kobiecych Heyduk pobiła 100 m w czasie 12.8 sek., a w rzucie kulą Bregulanka uzyskała odległość 11.50 m.

Poza tym ambitnie grająca Szerancówna mogła pokonać Barmową, pokonanie jednak Sobotkowskiej przeraziło jej możliwości.

Szczególne wyniki meczu przedstawiają się następująco: gra pojedyncza kobiet: (na pierwszym miejscu zawodnicz Morawskiej Ostrowy) Parmowa—Koleczowa 6:2, 6:4, Sobotkowska—Szerancówna 6:1, 6:4.

Gra pojedyncza mężczyzn: Elbel — Horain 6:2, 6:1, Dworaczek — Strouhal 6:1, 7:5, Parm — Skonecki 4:6, 2:6, Sedlik — Kolecz 6:1, 6:4, Tittl — Olejniszyn 4:6, 6:1, 6:2.

Gra juniorska: Kleczka — Fraszewski 4:6, 1:6. Gra podwójna mężczyzn: Elbel i Tittl — Skonecki i Olejniszyn 6:3, 6:3, Parm i Dworaczek — Herbst i Horain 7:5, 6:3.

Gry mieszane: Sobotkowska i Tittl — Szerancówna i Skonecki 6:3, 6:3, Parmowa i Tittl — Koleczowa i Olejniszyn 6:2, 6:3.

Wyniki biegu dla nowicjuszy i niestawianych z rocznych na 10 okrężach były następujące: 1. Szymański (8.56.8), 2. Pełczyński (8.57.2), 3. Kapela wszyscy z PKKG.

W biegu amerykańskim parami dla licencji pierwsze miejsce zajęła para Kluj — Frackowiak (KKS Poznań), drugie Ratajczak — Rozumek (KS Stomil), trzecie Cz. Vogt — Wydarkiewicz (KS Stomil). Para gnieźnieńska Butkiewicz — Pełczyński z PKKG, jadąca poza konkursem, uplasowała się na czwartym miejscu.

Jako ostatni odbył się bieg pocieszenia dla kartowców. Zwyciężył w nim Wład. Szysz (KS Proсна Kalisz) w czasie 9.10.5, przed Janem Vogtem (9.10.6) i J. Wielowiejskim (9.10.7).

Po zawodach nastąpiło rozdanie dyplomów i cennych nagród przyzecznych.

W punktacji ogólnej na pierwszym miejscu znalazł się KKS Poznań, zdobywając 36 pkt. i puchar, na drugim KS Stomil Poznań z 27 punktami. Nagrodę firmy „Frajman” zdobył Frackowiak (KKS Poznań).

Na zakończenie dnia mistrz Polski Kluj dokonał opuszczenia flagi. Kierownictwo biegów sponozywało w ręku W. Głowackiego z POZ Kol. z Poznania. Sprawną organizacją zajął się PKKG, gospodarz uroczystości. Ogółem publiczności około 2000.

26514



Dnia 2 sierpnia 1946 r. utraciła swe młode życie, biorąc udział w akcji ratunkowej na wybrzeżu morskim w Międzyzdroju, nasza najukochańsza córka, moja najdroższa siostra, ś. p.

Maria Wągrowiecka

studentka Instytutu Sztuk Plastycznych w Poznaniu

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
w nieutulonym smutku pograżeni
rodzice i brat

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Szamotułach odbędzie się w środę, dnia 7-go sierpnia br. o godz. 4-tej po południu.

Poznań, ulica Krzyżowa 3, m. 4.



Dnia 9 sierpnia 1944 roku, podczas walk inwazyjnych w Normandii, oddał pod Falaise swe młode życie za Ojczyznę z wiarą, że walczy o Jej wolność i niepodległość, nasz ukochany, dobry i drogi syn, brat i siostrzeniec, ś. p.

Michał Wierzchaczewski

ppor. artylerii, I Dywizji Pancernej
student prawa U. P.

przeżywszy lat 24.

W drugą bolesną rocznicę jego bohaterskiej śmierci odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne
za spójność Jego świetlanej duszy, oraz za duszę stryja Jego, ś. p.

Ks. Maksymiliana Wierzchaczewskiego

kapelana Wojsk Polskich z roku 1920
proboszcza parafii Śniećska

byłego więźnia Fortu VII w Poznaniu i obozu w Bojanowie
zmarłego po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 14 maja 1944 roku w Krakowie w 65 roku życia.

O powyższym zawiadamiają ciężkim smutkiem i żalem dotknięci
Fr. Wierzchaczewscy z rodziną
Gniezno, ulica św. Michała 9, dnia 6 sierpnia 1946 roku.

26155



W piątą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego syna, brata, szwagra i siostrzeńca, ś. p.

Czesława Ratajczaka

odprawiona zostanie

msza św.

w Gostyniu o godz. 8-mej dnia 9 sierpnia.

O czym zawiadamia

rodzina

Gostyń, Gdynia, Krobia, Paryż. 26305

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział w Poznaniu

Pl. Wolności 14

zaangażuje

kierownika technicznego

(Inżyniera - mechanika)

Zgłoszenia pod wskazanym adresem, pokój 14

8-92

Radiotechnika

z praktyką, na stanowisko
kierownika,

Maszynistki

rutynowanej,

Biuralistki

ze znajomością admi-

nistracji, świadczeń społecznych

poszukuje

„Radioekspert“

Poznań, Śniadeckich 1.

26320

GARNKI KAMIENNE

do kisenia ogórków, na powidła, kompoty,
makowicę, słoje, poleca tanio odsprzedawcom

HURTOWNIA Nr 18

Poznań, ul. Raczyńskich 12, tel. 22-98

Słoje do zapraw, gumki i sprężynki

stałe na składzie 26337

Poszukujemy zaraz

wykwalifikowanej telefonistki

„Społem“ Okręgowy Oddział Spożywczy

w Poznaniu, ul. Składowa 4

8-102

Chcesz pozbyć się
plagi much w domu!

Słotus wypróbowaną
fruktę

„MORS“

Wytwórnia

Artykułów Chem.-Gospod.

„MERKURY“

Kraków, Stradomska 10,

tel. 536-15

Ostrzegamy
przed naśladowciami!

25378

Ukazał się nr 1

problemowo — informacyjnego
2-tygodnika

»Z R Y W«

będącego kontynuacją „Zryw“
okresu konspiracji,

26512

Dnia 5 sierpnia 1946 roku zmarł ś. p.

Marian Witkowski

długoletni profesor Państwowego Liceum i Gimnazjum
im. Henryka Sienkiewicza we Wrześni
serdeczny przyjaciel i kolega, nieodżałowany wychowawca
młodzieży, o czym zawiadamia

Dyrekcja i grono koleżeńskie

Komitet Rodzicielski i młodzież zakładu

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia o godzinie 17-tej z ka-
płicy Szpitala Powiatowego we Wrześni.

8-110

Osiedliłem się jako

adwokat

w Wschowie (Pozn.) ul. Ratuszowa 5/7

Edward Głowacki

26446

Państwowe Przedsiębiorstwo

Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział w Poznaniu

organizuje od dnia 12. VIII do 7. IX br.
kurs dla kandydatów na kierowców
traktorowych. Ilość miejsc ograniczona.
Kandydatów przyjmuje i udziela infor-
macji referat szkoleniowy Państwowego
Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn
Rolniczych — Plac Wolności 14, IV p.
pokój nr 22. 8-91

Korzystnie do oddania miesięcznie
ca 2500 kg siarczanu żelaza
krystalicznego technicznego

Zgłoszenia: H. Cegielski S. A.

Wydział Sprzedaży Poznań, Daszyńskiego 136.

8-13

H. CEGIELSKI

poszukuje domów i mieszkań dla
swoich pracowników. Remont prze-
prowadzi we własnym zakresie.

Zgłoszenia Administracja Nieruchomości

firmy H. Cegielski

— Poznań, Daszyńskiego 136 —

8-12

W związku z reorganizacją naszego
przedsiębiorstwa

BIURO SPRZEDAŻY

STACJA OBSŁUGI

I PORADNIA

nieczynne od 7 do 30 bm.

RADIOEKSPERT

Poznań, Śniadeckich 1

26322

Kupimy aparat „Izis“

wraz ze stołkiem kreślarskim
w dobrym stanie.

Zgłoszenia przyjmują

Zakłady Precyzyjne Obróbki Metali „Erge Motor“

POZNAŃ, ul. Mylna nr 38-40

8-93

Znaczki pocztowe

8 albumów

korzystnie sprzedam

zraz. 26319

Śmiłowski, Rybak 22/11

Godz. 18-21

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

26319

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

Nr III — 1/702/46

Obwieszczenie o obowiązku zgłaszania majątku ruchomego opuszczonego i poniemieckiego

Na zasadzie art. 11 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87) Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu ponownie wzywa wszystkie osoby fizyczne i prawne, instytucje, organizacje itp., w których posiadaniu znajduje się majątek opuszczony lub poniemiecki, do zgłoszenia takiego majątku Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu lub terenowo najbliższej jego placówce (Delegatura, Biuro Obwodowe), o ile takie zgłoszenie nie zostało już dokonane w urzędach b. Tymczasowego Zarządu Państwowego.

Nie jest natomiast zwolniony od obowiązku zgłoszenia otrzymany (prydzdzielony) majątek od jakiegokolwiek innej władzy lub instytucji.

Zgłoszenia winny zawierać następujące dane:

1. nazwisko, imię (firma, nazwa instytucji) i adres zgłaszającego,
2. dokładny adres, gdzie znajduje się zgłaszany majątek ruchomy,
3. na jakiej podstawie i z czyjej dyspozycji zgłaszający posiada czy też użytkuje majątek ruchomy,
4. szczegółowy wykaz zgłoszonego majątku z określeniem ilości, wagi, rozmiaru, rodzaju przedmiotów (biurko, szafa, fortepian, maszyna do szycia, surowiec, półfabrykat, towar gotowy, maszyny, narzędzia specjalne, przyrządy oraz urządzenia dentystyczne itp.
5. uwagi szczegółowe.

Kto nie spełni obowiązku zgłoszenia posiadanego czy użytkowanego majątku opuszczonego lub poniemieckiego, a zatem wykroczy przeciw przepisowi ust. 1 art. 11 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87), podlega karze więzienia lub aresztu do lat pięciu i grzywny do 200.000 zł albo jednej z tych kar. Właściwymi do orzekania są Sądy Okręgowe.

W związku z mającymi się ukazać przepisami o zbywaniu na własność majątku ruchomego podaje się do wiadomości, że ci, którzy nie wypełnią powyższego obowiązku zgłoszenia majątku, niezależnie od wyżej podanej odpowiedzialności karnej zostaną pozbawieni prawa nabycia na własność majątku poniemieckiego czy opuszczonego.

Ostateczny termin, dla skutecznego zgłoszeń ustala się na dzień 1 września 1946 r.

Poznań, dnia 12 lipca 1946 r.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego (--) St. Namysłowski

Zarządzenie powyższe odnosi się do terenu starego województwa; oddzielnie Ziemi Lubuskiej wydane zostanie oddzielne zarządzenie.

8-58

Przetarg nieograniczony

Rej. Zarz. Kwat. Bud. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27 ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert pisemnych na wykonanie prac instalacyjnych dotyczących światła elektrycznego, związanych z remontem koszar. Poniżej podajemy szczegóły, z których wynika zakres i zakresy prac. ul. Sobieskiego, Wrocławskiej i Grunwaldzkiej w Gnieźnie.

Słupki kosztorysowe można otrzymać w Rej. Zarz. Kwat. Bud. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27 i p. pokój Nr 6. Tamże udziela się bliźszych informacji.

Opłata za podkładki ofertowe wynosi 100 zł.

Wypełnione kosztorysy winny być składane w zaskładowych i nieprzejętych kopertach bez podania nazwy firmy, z adnotacją: „Oferta na prace instalacyjne dotyczące światła elektrycznego w budynkach koszarowych w Gnieźnie” wraz z załączonymi kosztami na szacunkowe wadium, odpowiadającym wartości przedmiotu i rejestrowanemu.

Oferty należy składać w Rej. Zarz. Kwat. Bud. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27 do dnia 11 sierpnia 1946 r. godziną 10-tej przedpoł. pokój Nr 6 i p.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11 przedpoł. w Rej. Zarz. Bud. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27. Wadium w wysokości 10% od sumy kosztorysu należy wpłacić w ref. finansowym Rej. Zarz. Kwat. Bud. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27.

Rej. Zarz. Kwat. Bud. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27, zastrzega sobie prawo:

- a) unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań;
- b) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu;
- c) częściowego skorzystania z oferty;
- d) przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu, pomimo:

Rej. Zarz. Kwat. Bud. w Gnieźnie 8-75

Chłopiec do pomocy z nowym, dobre warunki, zaraz potrzebny, Wielkopolska Hurtownia Cukrów, Grunwaldzka 20a, 26598

Dzienniczka z gotowaniem za raz, Al. Marcinkowskiego 3, 26598

Ekspedientka brzozy obuwia, Stary Rynek 93 składowo, 26592

Fryzjerska doba siła, zaraz, Sw. Marcina 50, 26591

Gospodyni młoda z dwiema do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Salon Powszechny, 27 Grudnia 15, godz. 10-11, 26590

Chłopak do lekkich prac zaraz potrzebny, Koźka 8, m 19, 26494

Radionoterz na stałą posadę, za dobrym wynagrodzeniem lub od sztuki, mogą się zgłosić, „Emka” Wrocław, 30, tel. 26-52, 26492

Czeladnik szewski
na dobrą damską pracę zaraz potrzebny
Zgłoszenia:
Matejki 39 m. 6
26379

Doświadczony sprzedawca do biura hurtowni brzozy spozycze, Własnościowe oferty z referencjami Poznań skrz. pocz. 28, 26323

Gospodyni samodzielną, do malowania, dwójkiem dzieci (1½-2 lat) poszukuję, Marz. Focha 29, m. 8, 26327

Ogrodnik samotny, znający się również na rolnictwie poszukiwany. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26366

Czytelniczka Armii Czerwonej 1, pod 657, 26290

Biegła księgowa pisząca na maszynie zaraz przyjmie. my. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26435

Dozorca domowy sumieniy, zarazem jako wodzina potrzebny zaraz, wolne mieszkanie kat. I. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 28 — biuro. 26432

Prasowaczka na sztywną, miękka bielizna może się zgłosić zaraz, pralnia bielizny Nojczyński, Matejki 39, 26430

Pomocnika domowa potrzebna zaraz, Dąbrowskiego 41, m. 8, 26423

Pomoc domowa 5 godz. dziennie, Maleskiego 14, 26412

Stolarz-modelarz na kopertę potrzebny, Państw. Zakłady Umundurowania, Kraszewskiego 21/25, zgł. Wydział Personalny, 26401

Posługaczka do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz, M. Kniecka, Samarszewskiego 26 m. 6, 26386

Dzienniczka ucznia potrzebna od 15 sierpnia, A. Łoga, Przecznicza 1, 26383

Przychodnia młoda, zgłoszenia zaraz, Kantaka 7 m. 4, 26377

Pomocnik rymarzy potrzebny, Szewska 21, 26374

Młoda do pomocy w domu bez spania, ul. Palacza 35, m. 3, 26359

Szuka posady

Księgowy bilansista, przyjmie dodatkowe prace. Zgłosz. tel. 7119, 26350

Piekarz szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26374

Maszynista z własną maszyną szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26359

Starszy szlachetnik szuka posady placowego, portiera, wędzarni lub drożdżarni. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26358

Fundacja Zakłady Kórnickie poszukuje zaraz pomocnika buchaltera oraz stenotypistki. Zgłoszenia: „Fundacja Zakłady Kórnickie”, Kórnik Wielkop., 8-108

Potrzebny zaraz kasjer ekspedient magazynu składu spożywczego, buchalter siły pomocnicze. Oferty: Rozwój Poście Restante Zielonogóra, 8-101

Wykończarka potrzebna zaraz, Pracownia Futur, Włk. Młodych 10 (Podgórna), 26493

Maszynista biegle zmienia posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26415

Mistrz piekarski-cuk. przyjmie pracę kierownika wżgl. wydziału, miejscowości obywat. „Głos Wielkopolski” nr 8-105

Poszukuje posady kierowicz. względnie czeladnika mistrz młynarski 19 lat praktyki. Adr. K. Szymanski, Łódź, Zielonogóra 18, 26414

Szofer z praktyką, trzeźwy, przyjmie pracę zaraz. Of. „Głos Wielkopolski” nr 26415

Piekarz kilkunastu praktyk poszukuje posady możliwio na wyjazd. Of. „Głos Wielkopolski” nr 26421

Ogrodnik żonaty z 20-letnią praktyką, specjalista wczesnych warzyw, planach lek. i w hodowli kwiatów doniczkowych oraz w kwaceniu kapusty i ogórków poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26408

Przyjmuję pranie i prasowanie. Polwiejska 29, m. 7, 26406

Zelaznik na kierownicze stanowisko (wzgl. za pomocnika) z dłuższą praktyką (z po. kojem umiłowanym) przyjmie zaraz, zaraz, miejscowość obywat. H. Warzyński, Jarocin, Hallera 5, 26367

Za pokój zajmie się pani, najchętniej samotnej osobie. Of. „Głos Wielkopolski” nr 26366

Poszukująca biurowa znająca, księgowości prebiskowski poszukuje pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26357

Nauka

Księgowy wyruca specjalny kurs wieczorowy wzywnymi metodami — całkowita pewność bilansowa. Kursy Handlowe, pl. Wolności 24605

Tańców nowoczesnych wyruca, Adela Szczurkówna — Jan Szczurek Aleje Marcin. kowskiego 2a, parter, 25884

Student udzieli matematyki, fizyki, zakres gimnazjum, Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26353

Kto może udzielić lekcji matematyki zakresu malej matematyki? Zgłoszenia: Marcin 22, m. 8, 26310

Lekcje pisanie maszyną, księgowości, stenografia, Dąbrowskiego 35/37, m. 9, 26058

Kursy pisanie na maszynie, metoda ślepa, wszystkimi palcami, Piotr Pieprzycki maszyn. biuro, Poznań, Aleje Marcinowskiego 26, Dla zamiejscowych kursy histonwie, 26116

Udziałem matematyki — zakres gimnazjum, ul. Spokojna 21, m. 9, 26368

Kursy tańców — plastyki, baletmistra Ignacego Szczurka. Zgłoszenia: Przecznicza 1, 26346

Z matematyki kto przygodnie się ogłasza na Politechnikę? Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26443

Osobiste

Obełże rzuconą przeciw kap. M. O. Stępańskiemu Stanisławowi Zbyszowi cofam i przeprasam. Feliks Nolik, 26450

Sprzedaże

Tokarne 1.30 toczące, kompl. do spawania, kompresor 12 atm. 26350

Tokarki do obróbki drewna i metalu polica Dom Handlowy „Okazja” Grobla lb. 25275

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych, (przeobrażenie) oraz wielki wybór na sprawa zaufania i specjalności firmy Piotr Pieprzycki, maszyn. biuro, Poznań, Marcinowska 26, w podwórzu tel. 23.62, 24446

Lokalu handlowego

przy św. Marcinie — Czerwonej Armii poszukujemy zaraz

Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „PAR” Ratajczaka 7 pod „8,91” 26341

Lekarskie

Wodolecznictwo według systemu Dr. J. Zimniewicza, — Poznański Zakład Przyrodolecznictwa, Al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26, 23403

Wolne posady

Wychowal Mgr Kuntzówna, Gabinet kosmetyczny, Słowackiego 34, n. 4, 26390

Dwóch rymarzy-pasarzy poszukuje zaraz: Firma Z. Musurkiewicz, Kantaka 8/9, 29974

Czeladnik szewski potrzebny, Niegolewskich 6, 26152

Uczeń inteligentny z ukończoną szkołą handlową, za dobrym wynagrodzeniem potrzebny, „Hatech” Sw. Marcina 65, 26122

Chłopiec do posyłek uczęszcza potrzebny, „Hatech” Sw. Marcina 65, 26123

Fryzjerska dzielna potrzebna, Dąbrowskiego 52, 26104

Nauczycielka fizyki z matematyką, poszukuje Prywatne Gimnazjum im. Jana Kasprovi-cza (Związek Samopomocy Chłopskiej) w Zabiciu Kulawskiej, pow. Kolo, Uposażenie według norm państwowych z dodatkami. Samopomocy Chłopskiej, nadto mieszkanie światło i opał. 8-68

Fachowa pielęgniarka

do bliźniąt dwutędninowych do Torunia naleychnia potrzebna Wiadomość: Poznań, pl. Wolności 2 skład papieru 26498

P. K. O. V—449
Biuro Działu Ogłoszeń, czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu prze ul. Wespiańskiego 10 i piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Rutynowanego przedstawiciela brzozy papierniczej natychmiast przyjmujemy! Oferty Czytelniczka Armii Czerwonej 1 nr 646, 26101

Pomocnik krawiecki na konfekcję, powiatowe miasto, potrzebny, Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26170

Fryzjerska lub fryzjer damski potrzebny zaraz, Chodzież, Rynek 17, 26240

Krawcowa siła wykwalifikowana, potrzebna zaraz do Li-goicy z pełnym utrzymaniem i d. wynagrodzeniem. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26232

Księgowy-bilansista, przyjmie zaraz „Nowa Osiedle” Spółdzielnia Budowlano-Mieszkanowa, Poznań, ul. Grot-giera 13, 26305

Zegarmistrz dobry fachowiec potrzebny na stałą pracę do zakładu zegarmistrzowskiego na Dolnym Śląsku, Zabkowi-ce, ul. Grunwaldzka 30. Dla samoległego mieszkanie zapewnione, 26309

Czeladnik szewski potrzebny zaraz, M. Focha 155, Sobieszek, 26227

Wędzina rutynowany potrzebny zaraz, Polwiejska 39 m. 3, 26179

Tokarz wykwalifikowany po-trzebny, Warsztaty smoccho-woe Dąbrowskiego 59, 26256

Placowy, długoletni praktyk fizyczny, wszechstronnie o-beznan z manipulacją serow-ca, przełączaniem i sortowaniem tartaricy natychmiast potrzebny na fakt w woj. poznańskim, Oferty: „Głos Wielko-polski” nr 26477

Pomoc domowa potrzebna, Kursy Handlowe, Pl. Wolno-sci 2, 26466

Introligatorskie pomocnicze na ręczne prace galanterijne po-trzebny, Adres wskaze „Czy-telniczka” Armii Czerwonej 1, nr 681, 26452

Dzienniczka do restauracji potrzebna zaraz, Zgłoszenia W. Garbary 21, 26463

Księgowy-bilansista posu-kuje zaraz Miecznicza woj. pomocnicze, Inform. Krol Lo-dowa 4 m. 1, 26440

Fundacja Zakłady Kórnickie poszukuje zaraz pomocnika buchaltera oraz stenoty-pistki, Zgłoszenia: „Fundacja Zakłady Kórnickie”, Kórnik Wielkop., 8-108

Potrzebny zaraz kasjer ekspedient magazynu składu spożywczego, buchalter siły pomocnicze, Oferty: Rozwój Poście Restante Zielonogóra, 8-101

Wykończarka potrzebna za-raz, Pracownia Futur, Włk. Młodych 10 (Podgórna), 26493

